

PIOTR DYBA
DOROTA LUBERAŃSKA
MARIA PIWOROWICZ
MONIKA POLAKOWSKA



ARESZTOWANI PODCZAS AKCJI

„X”

MBP



LOSY KILKUNASTU OSÓB ZWIĄZANYCH Z OKRĘGIEM WILEŃSKIM AK

**PIOTR DYBA
DOROTA LUBERAŃSKA
MARIA PIWOROWICZ
MONIKA POLAKOWSKA**

**ARESZTOWANI
PODCZAS AKCJI** **X** **”**
” **MBP**

**LOSY KILKUNASTU OSÓB
ZWIĄZANYCH
Z OKRĘGIEM WILEŃSKIM AK**



Warszawa–Wrocław 2021

Publikacja przygotowana w ramach prac naukowo-badawczych
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

Recenzenci
prof. dr hab. Piotr Niwiński

Redakcja
Ewa Dulna-Rak

Korekta
Katarzyna Ziębik

Indeks osób
Ewa Dulna-Rak

Skład i łamanie
Katarzyna Szubka

Zdjęcia na okładce
I strona: Elmira Korycka, później Olechnowicz (pierwsza z lewej),
w zbożu na tle majątku Kopciowszczyzna, Wileńszczyzna,
około 1935 r. (źródło: zbiory AIPN)
IV strona: Elmira Korycka, później Olechnowicz (w pierwszym
rzędzie, w białym kapeluszu), podczas odwiedzin sąsiedzkich,
Wileńszczyzna, około 1932 r. (źródło: zbiory AIPN)

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021

ISBN 978-83-8229-260-2 (pdf online)

Zapraszamy: www.ipn.gov.pl · www.ipn.poczytaj.pl

Spis treści

Wprowadzenie	5
Biogramy	13
Wacław Beynar	15
Tamara Dziondziak	22
Józef Stefan Grzesiak	29
Jadwiga Łukasiuk	35
Antoni Olechnowicz	45
Elmira Olechnowicz	52
Jadwiga Pawilonis-Kretowicz	60
Antoni Roszczewski	65
Feliks Stachowicz	71
Piotr Stachowicz	74
Stanisław Stachowicz	77
Wilhelmina Tomaszewska	82
Aleksander Tomaszewski	85
Henryk Urbanowicz	87
Wacław Walicki	91
Antoni Wodyński	93
Bibliografia	96
Noty o autorach	99
Indeks osób	101

Wprowadzenie

Ubiegły wiek był bardzo burzliwy dla Wilna i jego mieszkańców. Przynależność państwowa Wilna w XX w. zmieniała się aż 13 razy!

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że historycznie Wilno było wcześniej miastem polskim pod zaborem rosyjskim. Do 1915 r. pełniło funkcję stolicy guberni wileńskiej w Imperium Rosyjskim.

Od 1915 r. miasto znalazło się pod okupacją Cesarstwa Niemieckiego. Powstałe 16 lutego 1918 r. na podstawie aktu niepodległości Królestwo Litwy ze stolicą w Wilnie, uznane przez Cesarstwo Niemieckie, wciąż było politycznie od niego zależne. Gdy stało się oczywiste, że Cesarstwo nie wygra wojny, 2 listopada 1918 r. nastąpiła zmiana konstytucji i powołano Republikę Litewską ze stolicą w Wilnie (w rzeczywistości stolicą administracyjną zostało Kowno).

W 1919 r. przeciwko rządowi republikańskiemu wystąpiła Komunistyczna Partia Litwy, tworząc Litewsko-Białoruską Republikę Socjalistyczną ze stolicą w Wilnie i uzależniając nowy byt polityczny od ZSRS.

W trakcie wojny polsko-bolszewickiej 19 lutego 1919 r. powstał Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, czyli polska administracja cywilna na terenach Litwy, Białorusi i Wołynia („byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego”) nieinkorporowanych do Polski, a zajętych przez Wojsko Polskie. 19 kwietnia 1919 r. Wilno zostało opanowane przez Wojsko Polskie i zaczęło podlegać ZCZW.

Latem 1920 r. Wilno zostało zdobyte przez Armię Czerwoną. Odtworzono wówczas Republikę Litewską ze stolicą w Wilnie, a państwo było zależne od ZSRS.

Panorama Wilna na pocztówce z okresu międzywojennego, fot. N.N. (źródło: zbiory Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: zbiory AIPN])



12 października 1920 r., po zainscenizowanym buncie Lucjana Żeligowskiego powstała Litwa Środkowa, państwo ze stolicą w Wilnie, nieformalnie zależne od Polski. Rozpoczął się okres sporów między Polską a Litwą o przynależność państwową Wileńszczyzny. 18 kwietnia 1922 r. Litwa Środkowa została przyłączona do Polski, a Wilno stało się stolicą województwa wileńskiego.

Po wybuchu II wojny światowej, 19 września 1939 r. Wilno zajęła Armia Czerwona, a już 26 października 1939 r. przekazała miasto Litwinom. Odtworzona Republika Litewska ze stolicą w Wilnie według prawa międzynarodowego okupowała Wileńszczyznę aż do wejścia w życie umowy granicznej polsko-sowieckiej.

Po zakończeniu 6 października 1939 r. kampanii polskiej i walk regularnych oddziałów Polskie Siły Zbrojne w Kraju tworzył głównie Związek Walki Zbrojnej, przekształcony w 1942 r. w Armię Krajową. Ta właśnie formacja, licząca kilkaset tysięcy żołnierzy na terenach okupowanych, stanowiła znaczącą siłę militarną i polityczną również na Wileńszczyźnie. Z działaniami AK musieli się liczyć wszyscy kolejni okupanci.

15 czerwca 1940 r. Armia Czerwona ponownie zajęła Wilno, które stało się stolicą Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej w ramach ZSRS. Od 14 lipca 1940 r. zaczęły się wywózki na Syberię. W czasie wojny prześladowania i deportacje objęły około 35 tys. mieszkańców Wileńszczyzny, głównie pochodzenia polskiego. 22 czerwca 1941 r. Niemcy zbombardowali miasto. Wycofujący się Rosjanie zamordowali co najmniej kilkuset więźniów z więzień i aresztów wileńskich.

24 czerwca 1941 r. Wilno zajął Wehrmacht. Miasto zostało stolicą WilnoLandu w ramach Komisarjatu Rzeszy Wschód. Podczas okupacji niemieckiej (1941 – 1944) we wsi Ponary (obecnie dzielnica Wilna) niemiecka SS i litewskie Ypatingasis būrys zamordowały około 100 tys. osób, w tym 72 tys. Żydów i około 2 tys. Polaków. Dzięki żołnierzom Armii Krajowej wiele osób uniknęło śmierci w Ponarach.

Kiedy Armia Czerwona 4 stycznia 1944 r. przekroczyła na Wołyniu granicę polsko-sowiecką ustaloną w traktacie ryskim, Armia Krajowa rozpoczęła akcję pod kryptonimem „Burza” trwającą do stycznia 1945 r. Operacja miała na celu wyzwolenie ziem polskich spod okupacji niemieckiej, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że Armia Czerwona może być jedynie pomocnikiem, a nie nowym najeźdźcą. Sygnał do jej rozpoczęcia ogłosił w listopadzie 1943 r. komendant główny Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski. 12 stycznia 1944 r. w rozkazie nr 126 zapowiedział wsparcie Armii Czerwonej w walce z Niemcami „w miarę naszych sił oraz interesów państwowych”. Strona sowiecka odrzuciła wówczas ofertę współdziałania wojskowego.

Akcja „Burza” w Okręgach Wilno i Nowogródek AK trwała od 1 do 13 lipca 1944 r., w samym Wilnie jako operacja „Ostra Brama” – od 7 do 13 lipca 1944 r. Wilno zostało wyzwolone z rąk niemieckich z udziałem Armii Czerwonej.

Po wyzwoleniu Wilna pod pretekstem rozmów o współpracy nieoczekiwanie aresztowano większość dowódców Okręgu Wileńskiego AK z płk. Aleksandrem Krzyżanowskim na czele. W ten sposób sparaliżowano działanie polskich oddziałów wojskowych na tym obszarze. Jednostki AK, które nie zgodziły się na rozbrojenie, zostały zaatakowane przez Armię Czerwoną oraz zwarte formacje Wojsk Wewnętrznych NKWD i w większości rozbite. Nieliczni żołnierze AK uniknęli



Herb Wilna z okresu II RP, przywrócony w 1922 r.



niewoli, częściowo ocalała siatka konspiracyjna. Dążąca do wyzwolenia Polski Armia Krajowa stanowiła potencjalne zagrożenie dla wprowadzanego systemu totalitarnego – komunizmu.

W lipcu 1944 r. Wilno ponownie zostało stolicą Litewskiej SRS w ramach ZSRS (aż do 11 marca 1990 r., gdy po ogłoszeniu niepodległości utworzono Republikę Litewską).

26 października 1944 r. kolejny komendant główny Armii Krajowej gen. Leopold Okulicki wydał rozkaz zakończenia akcji „Burza”. Oficerowie wileńscy, którzy uniknęli niewoli, rozpoczęli odbudowę Okręgu Wileńskiego AK pod dowództwem ppłk. Juliana Kulikowskiego „Ryngrafa”. Głównym zadaniem była obrona ludności cywilnej przed terrorem komunistycznym NKWD. Po 1944 r. większość mieszkańców polskich została przesiedlona. Od tego czasu w Wilnie zaczęli masowo osiedlać się Litwini i Rosjanie.

Już 12 stycznia 1945 r. Armia Czerwona rozpoczęła operację wiślańsko-odrzańską. Ofensywa z linii Wisły miała na celu odciążenie wojsk alianckich walczących na zachodzie oraz rozbicie wojsk niemieckich od Wisły po Odrę. Natarcie zakończyło się na początku lutego 1945 r., po przekroczeniu Odry. Dało ono początek operacji berlińskiej, czyli zajęcia Berlina od wschodu. Ofensywa wiślańsko-odrzańska uwolniła przedwojenne terytorium państwa polskiego spod okupacji niemieckiej. W obliczu niebezpieczeństwa związanego z dalszym trwaniem AK w strefie działania Armii Czerwonej gen. Leopold Okulicki 19 stycznia 1945 r. wydał rozkaz rozwiązujący Armię Krajową. Jednocześnie tego samego dnia skierował do najwyższych dowódców AK tajny rozkaz, w którym polecił im się nie ujawniać.

8. kompania 1. Brygady Okręgu Wileńskiego AK maszerująca ul. Kalwaryjską w Wilnie, 15 lipca 1944 r. Na czele kolumny idą Marian Poszewiecki „Kret” (zastępca dowódcy 8. kompanii) i Henryk Poszewiecki „Grunwald” („Roland”) (dowódca 1. plutonu 8. kompanii; prowadzi rower), fot. Wacław Kapusto (źródło: zbiory AIPN)

Ich zadaniem miało być zachowanie małych, dobrze zakonspirowanych sztabów i całej sieci radiowej.

Wileński Okręg AK organizował oddziały leśne, przeprowadzał zamachy na konfidentów, a komórka legalizacji tworzyła fałszywe dokumenty tożsamości oraz zapewniała ich dystrybucję.

Trzeba również wspomnieć o tym, że od początku 1945 r. kontakty AK z rządem w Londynie były cenzurowane przez władze brytyjskie, a kontakty rządu z oddziałami za linią Curzona zostały przez Brytyjczyków przerwane. Tym samym Wielka Brytania potwierdziła strefy wpływów w Europie ustalone z USA i ZSRS podczas konferencji teherańskiej (28 listopada – 1 grudnia 1943 r.), a ujawnione po konferencji jałtańskiej (4–11 lutego 1945 r.). Konsekwencją tych uzgodnień była ogromna fala przymusowych przesiedleń ludności polskiej ze wschodnich terenów II Rzeczypospolitej w nowe granice Rzeczypospolitej Polskiej (od 1952 r. PRL). Tę operację przeprowadzono w latach 1944–1946 na mocy Porozumienia między PKWN a rządem ZSRR o polsko-sowieckiej granicy podpisanego 27 lipca 1944 r. w Moskwie. Jego postanowienia zostały potwierdzone podczas konferencji jałtańskiej. Przymusowe wysiedlenia przeprowadzono na terenach II RP włączonych do trzech republik ZSRS: litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej. Przez propagandę ówczesnych komunistycznych władz Polski proceder ten był nazywany fałszywie repatriacją, jednak był oczywiście ekspatriacją z obszarów zamieszkiwanych przez ludność polską od wielu pokoleń.

Okręg Wileński był najdłużej działającą strukturą AK, szczególnie niebezpieczną dla nowych władz komunistycznych pacyfikujących społeczeństwo polskie. Terror NKWD nasilał się: aresztowano tysiące osób, większość wywieziono w głąb ZSRS. Aresztowano komendanta Okręgu Wileńskiego AK ppłk. Juliana Kulikowskiego „Ryngrafa”, a wkrótce potem jego następcę mjr. Stanisława Heilmana „Wileńczyka”.

Podpułkownik Antoni Olechnowicz „Pohorecki”, ostatni komendant Okręgu Wileńskiego AK, w kwietniu 1945 r. rozpoczął likwidację struktur AK na Wileńszczyźnie. Mianowicie przemieszczał oddziały na tereny Polski Centralnej lub przeprowadzał ich demobilizację. W czerwcu 1945 r. wyjechał do Warszawy, gdzie odtworzył Okręg Wileński AK. Utrzymano struktury organizacyjne, ocalono skarbiec i dokumentację. W sierpniu 1945 r. Olechnowicz nawiązał bezpośredni kontakt ze sztabem Naczelnego Wodza. Uzyskał wówczas zgodę na samodzielną działalność konspiracyjną. Okręg Wileński AK funkcjonował od tej pory jako siatka konspiracyjna władz emigracyjnych w Londynie. Komendant przygotowywał podległe mu struktury do ewentualnej walki o niepodległość. Ze swoimi podkomendnymi utrzymywał kontakty organizacyjne, prowadził też akcje pomocy materialnej. Wierzono wówczas, że niebawem rozpocznie się nowy konflikt zbrojny, w wyniku którego Polska odzyska niepodległość. Historia pokazała jednak, że wielkie mocarstwa przestrzegały ustalonego w Europie porządku i Rzeczpospolita na długo pozostała w sowieckiej strefie wpływów.

Okręg Wileński AK został odbudowany eksterytorialnie, gdyż Wileńszczyznę już nie było w nowych granicach Polski. Struktury tworzone głównie na Podlasiu, Warmii, Mazurach, w województwie łódzkim i na Ziemiach Odzyskanych – Pomorzu i Dolnym Śląsku. Od wiosny do jesieni 1946 r. aktywne akcje przed referen-



Kamienica przy
ul. Sienkiewicza 93
we Wrocławiu, 2021 r.
(źródło: zbiory Piotra Dyby
[dalej: zbiory P.D.]

dum i wyborami prowadziły oddziały partyzanckie mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Co ważne, Okręg Wileński AK funkcjonował tak prężnie, że często wspomagał finansowo repatriowanych podwładnych.

W ramach Okręgu Wileńskiego AK utworzono dwie odrębne siatki wywiadowcze. Pierwsza z nich to Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego AK. Jego zadaniem było tworzenie struktur konspiracyjnych wśród żołnierzy, również spoza podziemia wileńskiego. Mieli oni nie prowadzić bieżącej działalności, a jedynie stanowić zalążek armii polskiej w czasie przyszłego powstania zbrojnego. Druga siatka nosiła kryptonim „Krzysztof”. Powstała we wrześniu 1947 r. we Wrocławiu podczas spotkania Olechnowicza z przyszłym kierownikiem tej formacji por. Zygmuntem Szymanowskim „Bzem” w lokalu konspiracyjnym przy ul. Sienkiewicza 93. Siatka wywiadowcza „Krzysztof” zbierała ważne i szczegółowe informacje dotyczące jednostek wojskowych sowieckich i polskich, polityki, gospodarki, nastrojów społecznych w Polsce. Meldunki wysyłano do władz emigracyjnych w Londynie, gdzie uzyskiwały bardzo wysoką ocenę ze względu na swoją wagę.



Herb Wrocławia z okresu PRL wprowadzony w 1948 r.

W strukturach Okręgu Wileńskiego AK istniały również specjalne grupy dywersyjne, które zajmowały się likwidacją konfidentów oraz konfiskatą mienia państwowego (pozyskiwaniem funduszy na działalność).

Mimo sfałszowanych wyborów (referendum „3 x TAK” z 30 czerwca 1946 r. i wybory do sejmiku z 19 stycznia 1947 r.) komunistów niepokoiła aktywność wilan w konspiracji. Okręg Wileński AK w 1948 r. liczył około 500 osób i był opozycją antykomunistyczną zdolną podjąć walkę zbrojną. Dlatego Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zorganizowało latem 1948 r. akcję „X”, czyli wielką, ogólnopolską łapankę, której celem były identyfikacja uczestników konspiracji zbrojnej oraz masowe zatrzymania i aresztowania tysięcy ludzi pochodzących z Wileńszczyzny. Centrum dowodzenia akcją „X” znajdowało się w Departamencie III MBP w Warszawie. Operacją kierował dyrektor Departamentu III MBP płk Jan Tataj i ppłk Adam Humer. Naczelnicy wydziałów III wojewódzkich UB przekazywali raporty z przebiegu akcji bezpośrednio do Departamentu III MBP. Pierwsze rozkazy i wytyczne z Warszawy dotarły do wojewódzkich UB 7 czerwca 1948 r. Mogło to wynikać z decyzji plenum KC PPR z 6 czerwca 1948 r. o kolektywizacji Polski, gdyż komuniści bali się zbrojnego sprzeciwu AK. Dodatkowo przejęcie depozytu Funduszu Obrony Narodowej II RP w lipcu 1947 r. przez ambasadę polską w Londynie pozbawiło żołnierzy AK i ich rodziny znacznych środków finansowych.

Przeprowadzenie akcji „X” ułatwiały również informacje zebrane podczas amnestii w 1947 r. Powstałe wtedy materiały operacyjne określono nazwą „Ujawieni”. Chodziło o teczki obejmujące arkusze z danymi zdekonspirowanych członków podziemia zbrojnego, tworzone w jednostkach terenowych UB i MO, przekazane następnie do jednostek wojewódzkich. Na samym Dolnym Śląsku była to grupa licząca 5364 osoby. Często arkusze zawierały też informacje o ich znajomych z okresu konspiracji.



W ramach akcji „X” pierwsze uderzenia w Okręg Wileński AK nastąpiły pod koniec czerwca 1948 r., a 29 lipca Departament III MBP instruiował jednostki terenowe, że podczas organizowanych zasadzek należy zatrzymywać wszystkie osoby pochodzące z Wileńszczyzny. Operacja trwała od czerwca do listopada 1948 r. Schwytano ponad 6 tys. osób, z których ponad 1,5 tys. aresztowano. Skazano na karę śmierci ponad 50 osób, prawie wszystkie wyroki wykonano. Pozostałym aresztantom zasądzono kary pozbawienia wolności, często wieloletnie.

Wielokrotnie wyrokiem sądu orzekano przeodek mienia. Po odbyciu kary pozbawienia wolności wlnianie posiadali często tylko to, co mieli na sobie w chwili aresztowania. W większości wypadków ich dalsza egzystencja nie byłaby możliwa bez pomocy rodziny i przyjaciół, gdyż przez długi czas nie mogli znaleźć żadnej pracy.

Po śmierci Stalina w 1953 r. rozpoczęły się powolne zmiany w kierunku liberalizacji władzy sprawowanej przez PZPR. W 1954 r. zlikwidowano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Powołano w zamian dwie odrębne struktury: Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Na mocy amnestii z 27 kwietnia 1956 r. osoby, które otrzymały wyroki pozbawienia wolności do lat 5, opuściły więzienia, a skazanym na śmierć oraz dożywocie złagodzono karę do 15 lat.



Tablica upamiętniająca ofiary zbrodni komunistycznych umieszczona na fasadzie dawnej siedziby WUBP we Wrocławiu, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)



Dawna siedziba WUBP we Wrocławiu przy ul. Podwale 31–34, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)

Po październiku 1956 r., w okresie krytycznej oceny stalinowskich metod sprawowania władzy, zrehabilitowano około 1,5 tys. więźniów politycznych oraz wypuszczono na wolność około 35 tys. niesłusznie aresztowanych i osądzonych osób, w tym wielu weteranów AK.

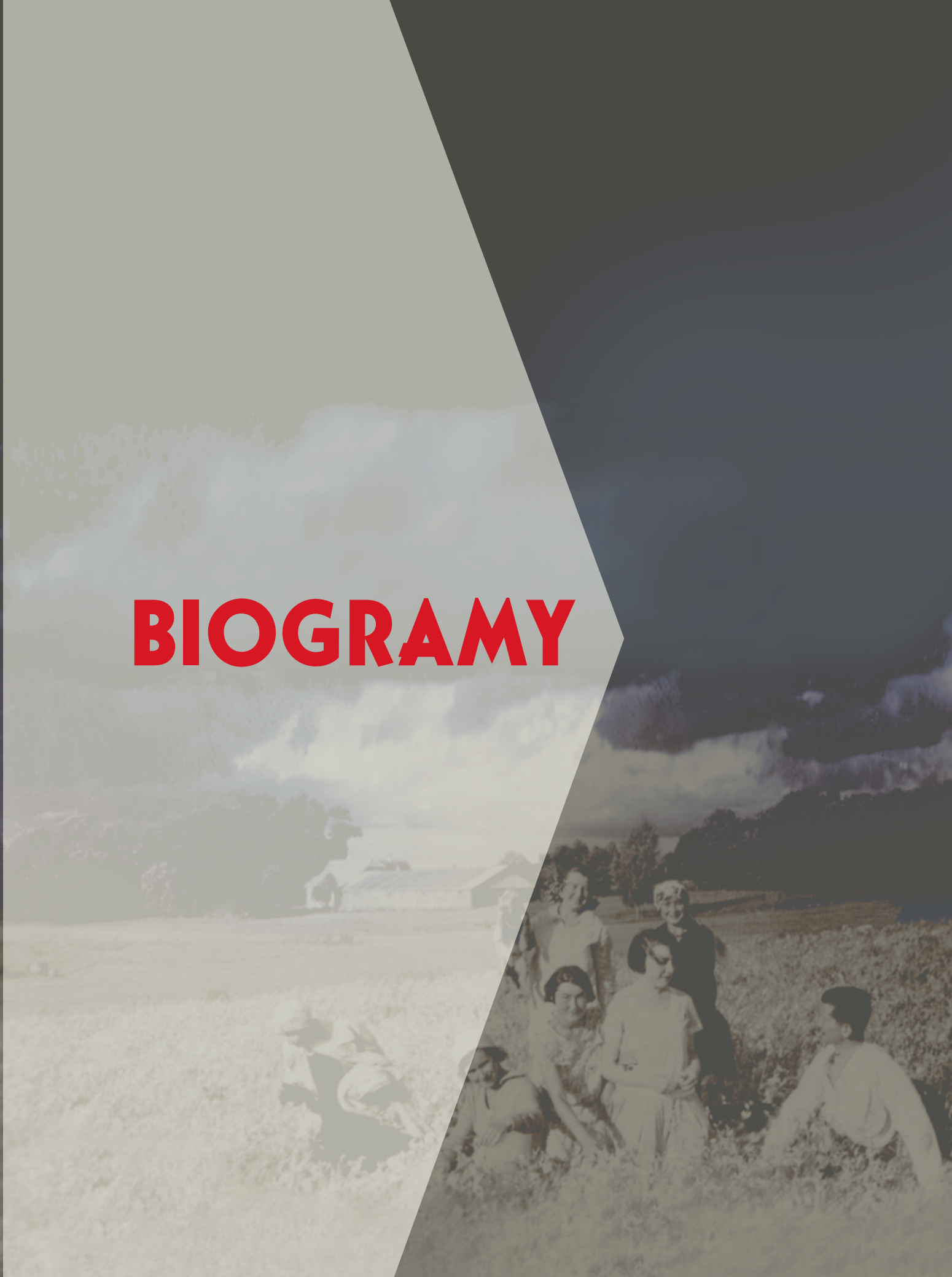
Po likwidacji Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i powołaniu Służby Bezpieczeństwa w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powstała komisja, której celem było zbadanie odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego. Zaczęła działać od 10 grudnia 1956 r. przy Naczelnej Prokuraturze Wojskowej w Warszawie. Komisja przygotowała w czerwcu 1957 r. raport końcowy, zwany raportem komisji Mazura (Wasilewskiego). Doprowadziło to do procesów karnych niektórych zbrodniarzy z byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Mimo że nastąpiła liberalizacja podejścia PZPR do byłej opozycji okresu stalinowskiego, Służba Bezpieczeństwa obserwowała niektórych byłych więźniów do końca ich życia. Dowodem na to są materiały archiwalne i wytworzone do nich środki ewidencyjne. Archiwum SB prowadziło cykliczny, zgodny z obowiązującym wtedy prawem proces brakowania niepotrzebnych akt i sporządzonych do nich środków ewidencyjnych (m.in. kart kartotecznych). Na przykład regularnie usuwano dotyczące osób zmarłych materiały, których już nie można było wykorzystać w pracy operacyjnej. Pozostawiano jedynie nieliczne akta o dużej wartości historycznej. Dzięki temu właśnie ocalały akta członków AK straconych lub zmarłych w czasach PRL. Dokumenty te po likwidacji SB, w sierpniu 1990 r. przejął Urząd Ochrony Państwa. Obecnie znajdują się one w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (centralnym i w archiwach oddziałowych).

Dopiero w wolnej Polsce Sejm RP uchwalił ustawę z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. 1991, nr 34, poz. 149). Na jej podstawie sądy powszechne i wojskowe na wniosek osób pokrzywdzonych lub członków ich najbliższych rodzin unieważniły haniebne wyroki, a następnie w odrębnych postępowaniach przyznawały odszkodowanie za poniesioną stratę (majątkową) i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (niematerialną, głównie uszczerbek na zdrowiu).

Niniejsza publikacja prezentuje biogramy szesnastu wybranych Polaków z Wileńszczyzny lub związanych ze środowiskiem wileńskim AK, ofiar zbrodniczej akcji „X”. Ich losy były splecione z Wrocławiem. Jest to próba ocalenia pamięci o tych, którzy nie zgadzali się na kłamliwy i wprowadzany siłą system totalitarny – komunizm.

BIOGRAMY





Wacław Beynar

„Orszak”, „Śmiały”, „Wacek”, „Filip Roland”, „Roman Daniszewski”, „Roman Daszewski”, „Wacław Różański”; wachmistrz WP, żołnierz wyklęty, łącznik Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Urodził się 19 listopada 1914 r. w zaścianku Korcze-Podhorowe na Wileńszczyźnie w rodzinie Konstantego i Emilii z domu Misztowt. Zmarł 26 września 1997 r. w Sulechowie.



Kurier wachm. Wacław Beynar „Orszak” ze swoim dowódcą mjr. Zygmuntem Szendzielarzem „Łupaszka”, Kiersnowo, wiosna 1945 r. (źródło: K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, „Brygady Łupaszki”. 5 i 6 Wileńska Brygada AK w fotografii 1943–1952, Warszawa 2010)

Wacław Beynar po ukończeniu szkoły powszechnej nie uczęszczał do innych placówek edukacyjnych, kontynuował naukę samodzielnie. W latach 1935–1936 służył w Wileńskiej Brygadzie Kawalerii, a po przeniesieniu do rezerwy podjął pracę kolejno w urzędzie pocztowym i urzędzie melioracji. W okresie okupacji niemieckiej pomagał prześladowanym Żydom, wobec czego zainteresowało się nim gestapo.

Zmuszony do ukrywania się, wstąpił do oddziału partyzanckiego. Przeszedł do jednostki Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” i został tam dowódcą drużyny, potem radiotelegrafistą, kancelistą i łącznikiem dowódcy.

W kwietniu 1944 r. z powodu choroby przebywał w szpitalu w Wilnie. Do powstańców powrócił przed akcją „Burza”. Po rozpoczęciu przez Sowieców likwidacji tych formacji przebiegał się z kompaniami na Białostocczyznę.



W Białymstoku początkowo pracował w urzędzie pocztowym, po czym wyjechał na Wileńszczyznę, aby ewakuować do Polski swoich braci. Do 1947 r. działał w partyzantce w Polsce, głównie na Pomorzu, Mazurach i Podlasiu. Był łącznikiem „Łupaszki” i opiekował się jego rodziną w Gdańsku. Od stycznia 1946 r. zgodnie z poleceniem Szendzielarza zajmował się organizowaniem zaplecza dla propagandy, m.in. szukał miejsc, gdzie możliwe było opracowywanie i drukowanie ulotek.



Partyzanci po demobilizacji jesienią 1945 r. Stoją od lewej: syn właścicielki zakładu fotograficznego z Łap pani Raciborskiej, która przygotowała fotografie do fałszywych dokumentów dla żołnierzy; Henryk Wieliczko „Lufa”; Wacław Beynar „Orszak”; Leon Smoleński „Zeus” (źródło: K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, „Brygady Łupaszki”...)

9 kwietnia 1946 r. został zatrzymany przez milicjantów i przekazany Urzędowi Bezpieczeństwa. Podczas przesłuchania wskazał znanych mu partyzantów i został agentem o pseudonimie „Śmiały”. Zwolniono go już 24 kwietnia. Miał odnaleźć i wskazać kryjówkę „Łupaszkę”. Nie wykonał jednak powierzonego zadania i uciekł, zacierając za sobą ślady. Po kilku tygodniach powrócił do miejsca postoju oddziału i złożył „Łupaszcze” raport z zaistniałych zdarzeń.

Na przełomie 1946 i 1947 r., w trakcie prawie pięciomiesięcznej działalności pion propagandowy 5. Wileńskiej Brygady AK, kierowany przez wachm. Wacława Beynara „Orszaka” oraz Marię Lewkowicz ps. „Chętna”, zdołał wydać i rozkolportować kilka ulotek w nakładzie około 4 tys. egz.

W czerwcu 1947 r. dzięki fałszywym dokumentom Beynar zdołał dotrzeć do sztabu 1. Dywizji Pancерnej. Zdał raport o sytuacji w kraju oraz raport z działań zgrupowania „Łupaszkę”. Miesiąc później wrócił do ojczyzny i z polecenia swojego dowódcy podjął pracę zarządcy młyna w powiecie głubczyckim, gdzie ukrywał dokumenty organizacji. W kwietniu następnego roku przeniósł się w okolice Wałbrzycha, aby uniknąć aresztowania i móc kontynuować działalność łącznika.

Podczas akcji „X” panowała atmosfera zastraszania i kompletnej dezorientacji, co przyczyniło się do aresztowania „Orszaka”. Prześladowani musieli ciągle zmieniać miejsca pobytu. Docierały do nich niespójne informacje. Dowiadywali się o nowych zatrzymanych swoich towarzyszy czy członków rodzin. Beynar po opuszczeniu Solic-Zdroju (Szczawna-Zdroju), gdzie dotychczas się ukrywał, 29 czerwca 1948 r. dowiedział się o aresztowaniu żony i córki, nie wiedział, co ma robić. Postanowił odwiedzić w Gdyni swojego brata Alfonsa. W jego mieszkaniu został od razu zatrzymany. Jak zeznawał: „Od pani Poznańskiej dowiedziałem się, że moja żona wraz z córeczką została aresztowana i wywieziona w nieznanym kierunku. Ta wiadomość mnie oszołomiła i nie wiem, w jaki sposób znalazłem się na ul. Świętojańskiej, który to punkt był spalony jeszcze w 1946 r. Po zadzwonieniu do mieszkania otworzył mi drzwi jakiś marynarz, a obok drugi od tyłu za drzwiami przyłożył mi pistolet do głowy. To był 24 lipca 1948 r., tam był kocioł od dwóch tygodni i było dużo zatrzymanych”.

Uwięziono również jego braci. W czasie śledztwa Beynar był bity i torturowany. Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku pod przewodnictwem chor. Franciszka Kapczuka wyrokiem z 25 czerwca 1949 r. skazał „Orszaka” na karę śmierci.

Niewiele brakowało, żeby Wacław Beynar podzielił los tych, na których wyrok śmierci został wykonany. W ocenie śledczych był bliskim, najbardziej zaufanym współpracownikiem „Łupaszkę”, najruchliwszym i najenergiczniejszym kurierem. Przez cztery miesiące „Orszak” czekał na uprawomocnienie się wyroku i na jego wykonanie. 5 września 1949 r. Bolesław Bierut zdecydował się skorzystać z przysługującego mu prawa łaski i zmienił karę śmierci na wyrok dożywotniego więzienia.

Orzeczenie to zostało później złagodzone do 15 lat pozbawienia wolności. Osadzony pracował w więziennym zakładzie krawieckim. Na mocy amnestii warunkowo został zwolniony z więzienia 29 sierpnia 1956 r. Zamieszkał i pracował w Sulechowie. Do 1989 r. był inwigilowany przez komunistyczne służby PRL.

Maria Lewkowicz „Chętna” na Pomorzu pomagała Wacławowi
Beynarowi „Orszakowi” w drukowaniu ulotek.



R O D A C Y I

Nie mamy ani prasy własnej, ani wolności słowa, ani wolności zebrań, ani prawa wiazania się wstronictwa politycznego- jesteśmy więc pozbawieni wszystkich dobrodziejstw istotnej demokracji!

Jednopartyjne rządy komunistyczne biorą "myśl w obcegi" pozbawiają człowieka woli, tych najistotniejszych cech człowieczeństwa i czynią z niego-"robota"

Gdy chodzi o Narod- ten wtedy zatracą własne oblicze-i przestają istnieć!

Mamyż milczeć?! Mamyż poddać się gwałtowi, zadawanemu obca, zbrodnicza reka?! Mamyż pod groźbą obcych bagnetów wyrzec się prawa stanowienia o sobie?! Mamyż wyrzec się ducha, serca i zaprzeć się wiary?!

N I G D Y I

Jezeli zdrajcom, jurgieltnikom moskiewskim podoba się to wszystko- niech się wynoszą do Moskwy!. Na ich nieczna robote- mamy jedną odpowiedz:

N I G D Y I

Za zbrodnie dokonywane na Narodzie polskim,
Za więzienie, rozstrzelywanie i wieszanie najleprzych synow Narodu,
Za konaszachty z Moskwa,
Za rozbiór Polski.

S M I E R C Z D R A J C O M !

Sumieniem Narodu - ~~XX~~ to my!
Wyrazam Jego buntu przeciw przemocy- to my!
Narzedziem sprawiedliwej kary- to my!
Dzien zapłaty za zbrodnie, juz się R o z p o c z z a j.

N I E C H Z Y J E W O L N A D E M O K R A T Y C Z N A
P O L S K A !

D-ca Brygady Partyzanckiej.

/-/ L u p a s z k a
Mjr.

Jedna z ulotek kolportowanych przez grupy dywersyjne AK, rozprowadzanych m.in. przez Wacława Beynara „Orszaka” i Marię Lewkowicz „Chętną” (źródło: K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, „Brygady Łupaszy”...)



Postanowieniem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego z 27 sierpnia 1991 r. (Cs.Un. 224/91) wyrok WSR we Wrocławiu uznano za nieważny. Następnie Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego 30 marca 1992 r. (Żo.Un. 34/92) zasądził odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Wacław Beynar został pochowany na cmentarzu komunalnym w Sulechowie. Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Rotmistrza Witolda Pileckiego pamięta o grobie jednego z żołnierzy wyklętych – Wacława Beynara „Orszaka”. Uczniowie bardzo często zapalają tam znicze.

Wacław Beynar „Orszak”
(źródło: „Orszak” nie będzie zapomniany, Gosc.pl, dodatek zielonogórsko-gorzowski, 2016, nr 11)

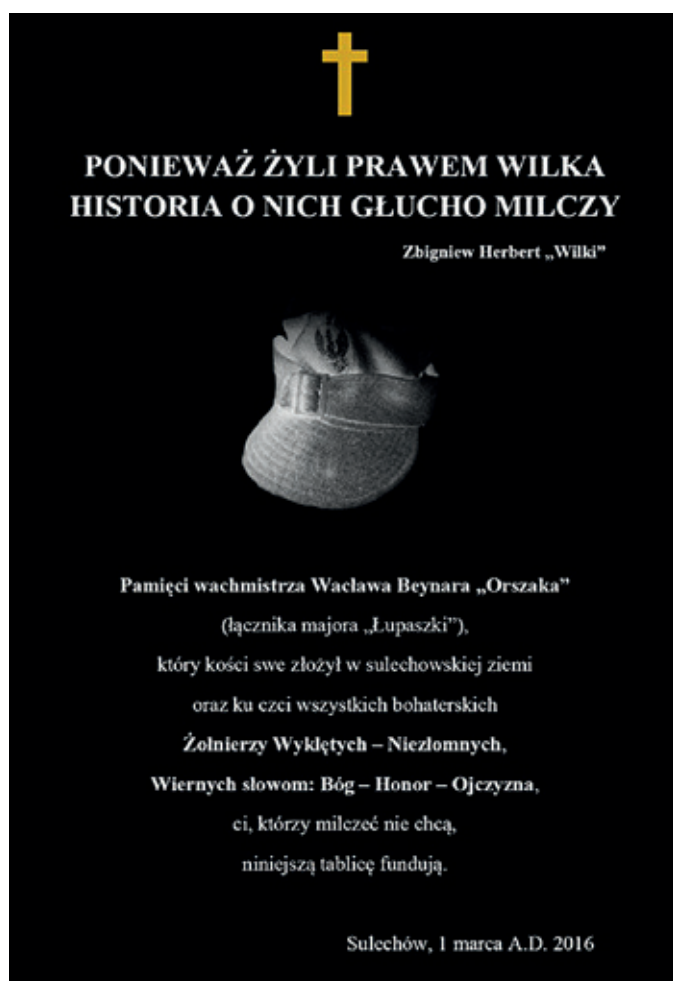


Nagrobek Wacława Beynara w Sulechowie
(źródło: www.losulechowi.pl)

W kościele pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie 6 marca 2016 r. odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej wachm. Wacławowi Beynarowi „Orszakowi” oraz wszystkim żołnierzom wyklętym. Na obchody przybyły m.in. poczty sztandarowe Stowarzyszenia Społeczno-Kombatanckiego Wolność i Niezawistość – Obszar Zachodni – Koło Zielona Góra. Wśród zaproszonych gości byli: córka Wacława Beynara Krystyna Stawska wraz z rodziną, burmistrz Sulechowa Ignacy Odważny, przedstawiciele społeczności i instytucji oraz organizacji i stowarzyszeń, których poczty sztandarowe uświetniły wydarzenie. Członkowie warszawskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej WiN zaciągnęli wartę honorową przy tablicy oraz stanowili asystę w poczcie WiN.



Odsłonięcie tablicy poświęconej Wacławowi Beynarowi „Orszakowi” i wszystkim żołnierzom wyklętym w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie, 6 marca 2016 r. (źródło: zbiory Przemysława Mikołajczyka [dalej: zbiory P.M.])



Tablica poświęcona Wacławowi Beynarowi „Orszakowi” i wszystkim żołnierzom wyklętym, odsłonięta 6 marca 2016 r. w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie (źródło: zbiory P.M.)

Tamara Dziondziak



Tamara Dziondziak,
Wilno, 14 września 1939 r.
(źródło: zbiory Adama
Dziondziaka
[dalej: zbiory A.D.]

z domu Lebieź, „Chińczyk”, „Tamara”, „Tamarka”, „Tatar”; łączniczka Okręgu Wileńskiego AK. Urodziła się 3 sierpnia 1912 r. w Wilnie w rodzinie tatarskiej, muzułmańskiej (ojciec Jan miał obywatelstwo polskie, matka Elżbieta (Ajsza) z domu Szczucka – obywatelstwo rosyjskie). Zmarła 5 września 1988 r. w Sosnowcu.

Jako absolwentka Gimnazjum im. Adama Czartoryskiego w Wilnie wstąpiła do miejscowego Instytutu Handlowo-Gospodarskiego, który ukończyła w 1933 r. Podczas studiów należała do Akademickiego Klubu Sportowego, była w sekcji piłki ręcznej.

Brała udział w spotkaniach powołanego w Wilnie w 1925 r. Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Na jednym z takich zebrań zabrała głos jako przedstawicielka młodzieży tatarskiej. W „Roczniku Tatarów Polskich” (seria 2, t. 7) można przeczytać: „Tamara Lebieź nawiązała do czytelnictwa »Życia Tatarskiego«, postulując, aby u posiadaczy większych mieszkań, oczywiście poza Wilnem i Warszawą, organizować w piątki spotkania towarzyskie w celu głośnego czytania pisma. Chodziło jej o to, żeby osobom słabo mówiącym po polsku, mało wykształconym, tłumaczyć wszelkie zawile dla nich publikacje w tym miesięczniku. Zwracała także uwagę na stosunek Tatarów do Polski. Pisała: »Wszyscy mieszkający w niej powinni poczuwać się do przynależności państwowej, wiernie Polsce

służyć, a w razie potrzeby jej bronić«. Odnośnie [do] ZKOTRP uważała, że jest nieodzowny, gdyż stanowi ogniwo łączące wszystkich Tatarów w Polsce. Zatem należy dbać o niego i współdziałać w jego oddziałach, co, jak wierzyła, przyniesie upragnione rezultaty”.

W latach 1935–1941 wykonywała zawód buchaltera w Rolniczych Zakładach Przemysłu Lnianego i Konopnego „Wilenka” w Nowej Wilejce. W czasie wojny pracowała m.in. w garbarni jako pracownica fizyczna.

Podczas okupacji została zwerbowana do Armii Krajowej przez Kazimierza Pietraszkiewicza „Konrada”, który był kwatermistrzem Okręgu Wileńskiego. Na początku służyła w charakterze łączniczki. Jej bezpośrednim przełożonym w konspiracji był mjr Mieczysław Potocki „Węgielny”. Od sierpnia 1944 r. pełniła funkcję



Tamara Dziondzak obok budynku biura, Nowa Wilejka,
7 września 1938 r. (źródło: zbiory A.D.)



Tamara Dziondzak (z prawej), Wilno, 1944 r. (źródło: zbiory A.D.)

kasjerki w Inspektoracie „B” Okręgu Wileńskiego AK. Zgodziła się na przecho-
wywanie w swoim mieszkaniu przy ul. Popławskiej 33 m. 3 w Wilnie nie tylko
dokumentacji finansowej, lecz także całego archiwum tej organizacji. W kwietniu
1945 r. zakopała dokumenty w piwnicy swojego domu.

W marcu 1946 r. wyjechała do Polski. Zatrzymała się u swojej siostry Rozalii
Lebiedź pracującej w Komendzie Powiatowej MO w łańcucie. Dzięki rekomendacji
siostry znalazła tam zatrudnienie od 1 kwietnia 1946 do 30 kwietnia 1947 r. jako
podoficer rachunkowy. Zwolniła się z pracy z powodów zdrowotnych. Od maja
1947 r. mieszkała we Wrocławiu, początkowo przy ul. Dembowskiego 62 m. 4,
później przy ul. Spółdzielczej 21 m. 5.



Tamara Dziondziak
z domu Lebedź, zdjęcie
z akt osobowych, 1946 r.
(źródło: zbiory AIPN)

W czerwcu 1947 r. wrócił z Anglii jej narzeczony Stanisław Dziondziak. Był starszym sierżantem, służył jako mechanik lotniczy w 301. Dywizjonie Bombowym Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii. 8 lipca 1947 r. Tamara i Stanisław wzięli ślub cywilny.

Od lipca 1947 r. zaczęła pracować w Państwowej Centrali Handlowej przy ul. Świdnickiej. W latach 1947–1948 kontaktowała się z członkami AK, m.in. w styczniu 1948 r. spotkała się z dawnym przełożonym Mieczysławem Potockim „Kamieniem” („Węgielnym”), którego poinformowała o miejscu przechowywania dokumentacji organizacji.

Dziondział Stanisław
 Wrocław
 ul. Spółdzielca 21
 22.12.48

WUBP
33:49

Wojskowa Prokuratura
 w miejscu

Proszę o przekazanie mi
 instrukcji w sprawie karmienia dziecka
 od mojej żony, Tamary, aresztowanej
 dnia 30.11.48.

Dziondział.

ppr. gus...

WOJSKO POLSKIE
 WROCŁAW
 22/12.48
 Nr. In 3041/48
 25.

List Stanisława Dziondziaka
 do Wojskowej Prokuratury
 Rejonowej we Wrocławiu,
 22 grudnia 1948 r.
 (źródło: zbiory AIPN)



Tamara Dziondział,
 zdjęcie sygnalityczne
 WUBP we Wrocławiu,
 1948 r.
 (źródło: zbiory AIPN)

1 lipca 1948 r. urodziła syna Adama, jednakże nie było jej dane cieszyć się macierzyństwem. Pomimo prób ukrycia jej roli w AK przez aresztowanych wcześniej kolegów 30 listopada 1948 r. została również zatrzymana. Tamara Dziondział zostawiła w domu kilkumiesięczne dziecko.

W aktach śledztwa zachował się poruszający list Stanisława, męża Tamary, z prośbą o instrukcje dotyczące karmienia ich kilkumiesięcznego syna (Stanisław Dziondział z racji służby w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii podlegał inwigilacji UB/SB w ramach sprawy o kryptonimie „Mewa”).



Tamara Dziondziak, Szczakowa, 1959 r. (źródło: zbiory A.D.)

Tamara Dziondziak, Szczakowa,
1959 r. (źródło: zbiory A.D.)

Dopiero 1 lutego 1949 r., po wielu dniach przesłuchań sporządzono akt oskarżenia. 5 marca 1949 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu Tamara Dziondziak została skazana na 6 lat pozbawienia wolności (Sr 674/49).

W czerwcu 1949 r. obrońca złożył skargę rewizyjną od wyroku. 31 sierpnia 1949 r. Tamara została uniewinniona od zarzutu, że od „sierpnia 1944 do marca 1946 r. działała na terenie Wilna w zamiarze zmiany przemocą ludowo-demokratycznego ustroju Państwa Polskiego [...], że brała udział w nielegalnej organizacji AK”.

Po opuszczeniu więzienia wyprowadziła się wraz z bliskimi z Wrocławia. Początkowo do Wałbrzycha, gdzie mieszkała do 1958 r. W latach 1958–1976 rodzina państwa Dziondziaków przebywała w Szczakowej przy ul. Kolejarzy



Tamara Dziondziak, Szczakowa, 20 września 1962 r.
(źródło: zbiory A.D.)



Tamara Dziondziak, Sosnowiec,
1986 r. (źródło: zbiory A.D.)

79 m. 6 (od 1956 r. dzielnica Jaworzna). Stanisław Dziondziak znalazł zatrudnienie w Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego w Sosnowcu. W tym mieście przy ul. gen. Józefa Hallera 76 m. 34 (wcześniej ul. Franciszoka) zamieszkiwała od 1976 r. aż do śmierci. Tamara nie pracowała zawodowo, prowadziła gospodarstwo domowe. Była objęta inwigilacją do lat siedemdziesiątych. Została pochowana w Będzinie na cmentarzu parafialnym przy ul. Małobądzkiej 141 (od głównego wejścia w stronę kaplicy, pole drugie po prawej, rząd 12).

Otrzymała odznaczenia nadane przez rząd polski na uchodźstwie w Londynie. Na podstawie danych z ewidencji żołnierzy AK w Londynie były to Krzyż Armii Krajowej, Medal Wojska Polskiego, Medal „Polska Swemu Obrońcy”.



Nagrobek Tamary Dziondzia i jej męża Stanisława w Będzinie przy ul. Małobądzkiej 141 na cmentarzu Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Tomasza Apostoła w Sosnowcu, 2021 r. (źródło: zbiory Marii Piworowicz [dalej: zbiory M.P.]

Józef Stefan Grzesiak

„Bobrowicz”, „Ziutek”, „Marian Stanek”; harcerz, żołnierz AK. Urodził się 10 listopada 1922 r. w Wilnie w rodzinie Józefa Andrzeja i Marii z domu Bobrowicz. Zmarł 9 października 1998 r. we Wrocławiu.

Józef Stefan Grzesiak po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Egzamin maturalny zdał w 1943 r. na tajnych kompletach.

Od najmłodszych lat był związany z harcerstwem. Jego ojciec Józef Andrzej Grzesiak „Czarny” (1900–1975) pełnił funkcję harcmistrza. Ceniono go jako wybitnego instruktora, został komendantem Wileńskiej Chorągwi Harcerzy, Wileńskiej Chorągwi Szarych Szeregów, Gdańskiej Chorągwi Harcerstwa. Józef Stefan złożył



Józef Stefan Grzesiak
w czasach studenckich,
przed aresztowaniem,
Łódź, 1948 r.
(źródło: zbiory AIPN)



Zdjęcia z górskich obozów
wędrownych dla młodzieży wileńskiej,
1947 r. (źródło: zbiory AIPN)



przyrzeczenie w sławnej Czarnej Trzynastce Wileńskiej. Stopień podharcmistra zdobył już w Szarych Szeregach w 1943 r.

Od początku okupacji uczestniczył w działalności konspiracyjnej, najpierw w Związku Bojowników o Niepodległość, a następnie w ZWZ i AK. Przechodził szkolenie wojskowe w ramach kursu młodszych dowódców AK. 16 czerwca 1944 r. wraz z plutonem Szarych Szeregów dołączył do 3. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej Gracjana Froga „Szczerbca”. Pełnił funkcję zastępcy drużynowego w 2. plutonie 3. kompanii Jana Kasprzyckiego „Joego”. Uczestniczył w walkach o Wilno podczas operacji „Ostra Brama”.

W kwietniu 1945 r. wyjechał z Wilna do Łodzi pod nazwiskiem Marian Stanek. Podjął studia na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Łódzkiego.

Jesienią 1945 r. w domu akademickim odwiedził go Wacław Walicki „Tesaró”. Po nawiązaniu kontaktu wiosną 1946 r. Grzesiak przystąpił do Okręgu Wileńskiego AK. W lipcu 1946 r. w Ksawerowie koło Łodzi, w punkcie kontaktowym łączniczki Julii Bierwiazzonek podczas kolejnego spotkania otrzymał rozkaz zorganizowania grupy młodzieżowej OW AK. Powstałe grono liczyło 16 osób i zajmowało się do połowy 1948 r. pozyskiwaniem środków finansowych. Zbierano też dla rządu polskiego w Londynie dane dotyczące rozmieszczenia jednostek Wojska Polskiego na Śląsku. Ponadto Grzesiak pełnił funkcję łącznika pomiędzy Wacławem Walickim „Tesarą” a Antonim Olechnowiczem „Pohoreckim”.

W sierpniu 1947 r. wraz z por. Wacławem Walickim „Tesarą”, zastępcą komendanta Okręgu Wileńskiego AK, postanowili odtworzyć środowisko harcerstwa wileńskiego ze wszystkimi jego tradycjami. Najbardziej znanym zwyczajem były żerowiska włóczęgów. Włóczęgą stawał się harcerz, który odchodził z pracy w zastępie, ale który nadal działał w harcerstwie. Żerowiska zaś były cyklicznymi spotkaniami, które miały na celu podtrzymywanie więzi między czynnymi harcerzami a harcerzami włóczęgami.

Pierwsze po 1939 r. żerowisko włóczęgów doszło do skutku 6 stycznia 1947 r. w Gdańsku, a następne, zgodnie z założeniami, miały się odbywać corocznie. Kolejne rzeczywiście udało się zorganizować również w Gdańsku 6 stycznia 1948 r. Zebrania przebiegały bez ustalonego porządku. Spędzano razem czas na pogawędkach o harcerstwie, o potrzebie wychowywania młodzieży zgodnie z etyką chrześcijańską. Na użytek żerowisk przygotowane były gawędy, będące wprowadzeniem do spotkania.

Inną formą integracji były obozy, które były wzorowane na obozach harcerskich. W sierpniu 1947 r. Józef Stefan Grzesiak zorganizował po raz pierwszy górski obóz wędrowny dla młodzieży wileńskiej. Nie każdego było stać na opłacenie dwutygodniowego wyjazdu. Dlatego też z kasy Okręgu Wileńskiego AK sfinansowano część kosztów. Potraktowano to jako inwestycję w przyszłość młodzieży polskiej. Dzięki temu Grzesiak przygotował jeszcze wiele obozów i uczestniczył w nich jako opiekun grupy.

Został aresztowany przez funkcjonariuszy MBP 11 lipca 1948 r. w Toruniu. W trakcie rewizji w jego mieszkaniu przy ul. Żeglarskiej 9 w Łodzi znaleziono listę aktywnych członków PPR oraz funkcjonariuszy UB i MO z województwa białostockiego, likwidowanych przez żołnierzy AK podległych Okręgowi Wileńskiemu.

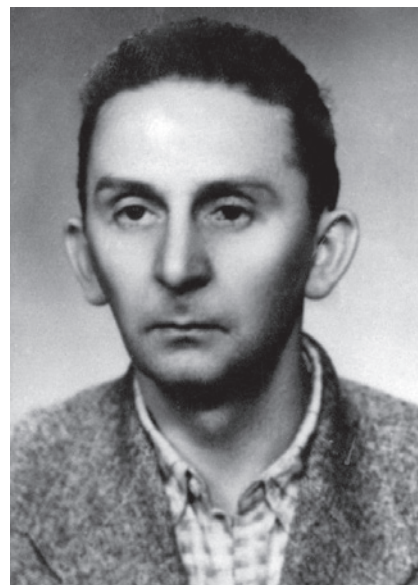
Podczas przesłuchań w areszcie WUBP w Łodzi symulował chorobę psychiczną. W związku z tym przebywał na obserwacji w szpitalu psychiatrycznym w Tworkach.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z 5 stycznia 1950 r. (Sr 686/49) za przynależność do AK został skazany na 8 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na 3 lata. Zwolniono go warunkowo z więzienia 6 maja 1956 r.

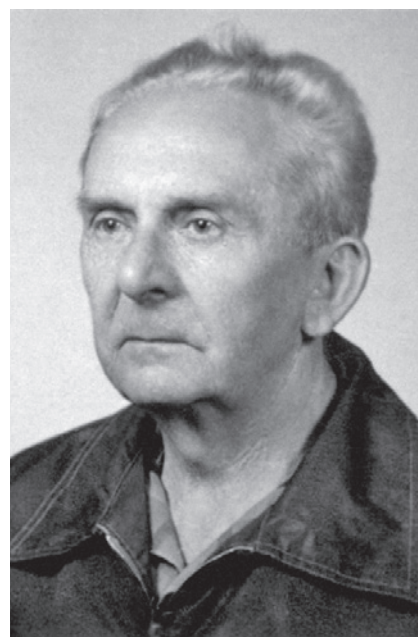
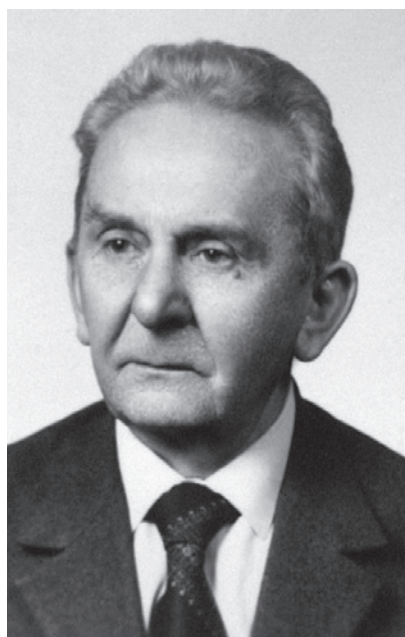
Po opuszczeniu więzienia udał się do Gdańska, a następnie przeniósł się do Wrocławia, gdzie pracował we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 1 jako starszy inspektor planowania ekonomiki.

Józef Stefan Grzesiak stał się animatorem ruchu harcerskiego, znanym nie tylko we Wrocławiu. Przez ostatnie 15 lat życia był aktywnym uczestnikiem Harcerskiego Kręgu Seniorów. Brał udział w IV Światowym Zlocie ZHP w Rising Sun w Stanach Zjednoczonych 14–28 sierpnia 1988 r.

Józef Stefan Grzesiak był nieustannie objęty tajną obserwacją. W dokumentach zgromadzonych w IPN czytamy, że nawet w latach siedemdziesiątych zarówno on, jak i jego rodzina i przyjaciele byli inwigilowani przez Służbę Bezpieczeństwa w ramach kwestionariusza ewidencyjnego o kryptonimie „Technik”. Można również dowiedzieć się, jakie były kierunki rozpracowywania figuranta Józefa Stefana Grzesiaka i jakie podejmowano wobec niego przedsięwzięcia operacyjne. Obserwacji zaniechano dopiero w 1976 r., a zgromadzone materiały złożono do archiwum. Ze względu na działalność harcerską nadal był pod obserwacją w ramach sprawy operacyjnej o kryptonimie „Seniorzy”.



Józef Stefan Grzesiak z okresu inwigilacji, około 1972 r. (źródło: zbiory AIPN)



Józef Stefan Grzesiak, zdjęcia z akt paszportowych (źródło: zbiory AIPN)

Został odznaczony Krzyżem AK, czterokrotnie Medalem Wojska Polskiego, Srebrnym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” oraz odznaczeniami resortowymi i kombatanckimi.

Został pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Smętnej na Sępolnie we Wrocławiu (sektor 1, rząd 5, grób 50).



Nagrobek Józefa Stefana Grzesiaka na cmentarzu parafialnym przy ul. Smętnej we Wrocławiu, 2020 r. (źródło: zbiory P.D.)

Jadwiga Łukasiuk

z domu Oksiuta; żona Władysława Łukasiuka „Młota”, żołnierza AK. Urodziła się 2 stycznia 1914 r. w Mężeninie nad Bugiem (gm. Sarnaki, pow. Siedlce) w rodzinie Antoniego i Bolesławy z domu Bogdanik. Zmarła 28 marca 2001 r. we Wrocławiu.



Jadwiga Oksiuta
(Łukasiuk) z rodzicami
i bratem Tadeuszem,
około 1920 r.
(źródło: zbiory Marty
Ziębikiewicz z domu
Łukasiuk
[dalej: zbiory M.Z.]])



Jadwiga Oksiuta (Łukasiuk)
z bratem Tadeuszem, około
1930 r. (źródło: zbiory M.Z.)



Jadwiga Oksiuta (Łukasiuk; druga od lewej) w okresie narzeczeństwa z Władysławem Łukasiukiem (trzeci od lewej), przed kościołem św. Izydora w Ruskowie podczas odpustu, 14 maja 1933 r. (źródło: zbiory M.Z.)

Ukończyła siedem klas szkoły podstawowej, z zawodu była krawcową. W listopadzie 1933 r. wyszła za mąż za Władysława Łukasiuka. Po ślubie osiedliła się w Mężeninie. Małżeństwo miało troje dzieci: synów Zbigniewa (ur. 1937 r.) i Andrzeja (ur. 1939 r.) oraz córkę Martę (ur. 1942 r.).

Początkowo młodzi małżonkowie mieszkali z rodzicami Jadwigi i pomagali w gospodarstwie, ale później dzierżawili pole od Władysława Trochimiuka. W małym domu Oksiutów było za mało miejsca dla obu rodzin. Jadwiga z Władysławem wynajęli więc w sąsiedztwie dwupokojowe mieszkanie u państwa Wawrzyniaków. Głównym źródłem utrzymania Łukasiuków, aż do końca wojny, był mały wiejski sklep.

Po wojnie Władysław Łukasiuk „Młot” się ukrywał, był bowiem związany z wielką konspiracją AK. Jadwiga w lipcu 1947 r., mimo że się ujawniła, została tymczasowo aresztowana na trzy miesiące przez PUBP w Siedlcach pod zarzutem kontaktowania się z członkami nielegalnej organizacji.



Jadwiga Łukasiuk
z córką Martą piszą list
do Władysława Łukasiuka
w mieszkaniu Lucjana
Minkiewicza przy ul. Po-
kutniczej 12 m. 2
we Wrocławiu, 1948 r.
(źródło: zbiory M.Z.)

W styczniu 1948 r. wraz z córką Martą uciekła do Wrocławia, aby uniknąć częstych rewizji i kontroli. Synów, którzy już chodzili do szkoły, zostawiła pod opieką dalszej rodziny. Istniało wówczas podejrzenie, że Jadwiga i dzieci mogą być porwani, aby sprowokować Władysława Łukasiuka do odbicia bliskich. Jednocześnie byłaby to doskonała okazja do schwytania mężczyzny.

Jadwiga początkowo przebywała przy ul. Pokutniczej 12 m. 2 (obecnie ul. Łaciarska, budynek rozebrano), w mieszkaniu Lucjana Minkiewicza, dowódcy 6. Wileńskiej Brygady. Od 15 lutego 1948 r. zamieszkała wraz z córką przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 57a m. 14 (obecnie ul. Komuny Paryskiej 57a).

Do tego lokum kilkakrotnie przyjeżdżał ppor. Antoni Wodyński „Odyniec”, dzięki któremu Jadwiga miała kontakt z mężem. 5 lipca 1948 r. kobieta została aresztowana w ramach akcji „X”. W mieszkaniu, w którym przebywała, Urząd Bezpieczeństwa zorganizował zasadzkę. Aresztowano wówczas wielu członków organizacji, m.in. 7 lipca 1948 r. Antoniego Wodyńskiego. Jak twierdzi Marta Ziębikiewicz, córka Jadwigi: „Mama była aresztowana, ponieważ miała być wabikiem do schwytania mojego ojca Władysława Łukasiuka. [...] Moja mama została skazana na 9 lat [więzienia] za działalność ojca. Nie należała do żadnej organizacji, nie składała przysięgi, ale otrzymała uzasadnienie wyroku, że chciała obalić rząd i zmienić ustrój”.



Jadwiga Łukasiuk (pierwsza od prawej) z córką Martą i siostrą żony Lucjana Minkiewicza siedzą na ośnieżonych gruzach domów przy ul. Pokutniczej we Wrocławiu, początek 1948 r. (źródło: zbiory M.Z.)



Jadwiga Łukasiuk (pierwsza od prawej) z córką Martą i siostrą żony Lucjana Minkiewicza bawią się śniegiem na ul. Pokutniczej we Wrocławiu, początek 1948 r. (źródło: zbiory M.Z.)



Wanda Minkiewicz „Danka” i Jadwiga Łukasiuk (druga od prawej) w parku z dziećmi, Wrocław, 24 kwietnia 1948 r. (źródło: zbiory AIPN)



Kamienica przy ul. Komuny Paryskiej 57a (w latach 1945–1948 ul. Jarosława Dąbrowskiego 57a) we Wrocławiu, 2020 r. (źródło: zbiory P.D.)

Podczas aresztowania Jadwigi Łukasiuk jej sześcioletnia córka Marta została przekazana przez funkcjonariuszy wrocławskiego UB sąsiadce z naprzeciwka, bez powiadomienia rodziny. Wzmiankowana lokatorka prowadziła przy ul. Jarosława Dąbrowskiego (obecnie ul. Komuny Paryskiej) sklep, w którym pracowała cały dzień. W tym czasie dziewczynka przebywała w jej mieszkaniu. Marta Ziębikiewicz w swoich wspomnieniach przypuszcza, że celowo zostawiano ją samą, bez opieki, gdyż ubecy liczyli na to, że jej ojciec Władysław Łukasiuk „Młot” lub ktoś z AK będzie chciał ją odebrać. Tak się jednak nie stało. Po jakimś czasie kazano dziewczynce stać na ulicy, przy bramie. Spędzała tam całe dni. Niestety pułapka nic nie dała. Po prostu nikt z bliskich i znajomych matki nie pozostał na wolności, a ojcu nie miał kto przekazać informacji. Jadwiga w więzieniu nie wiedziała, jakie są losy córki. Sądziła, że dziecko odesłano do rodziny na wschód. Nie przyszło jej do głowy, że dziewczynka może być wykorzystywana jako przynęta, aby aresztować jej ojca albo kogoś, kto zaprowadzi do niego śledczych. Córka Jadwigi



Jadwiga Łukasiuk, zdjęcie sygnalityczne wykonane w WUBP we Wrocławiu, 1948 r. (źródło: zbiory AIPN)

Łukasiuk po jakimś czasie, dopiero gdy się rozchorowała, została umieszczona najpierw w pogotowiu opiekuńczym we Wrocławiu, a później w domu dziecka w Pieszycach.

Żona „Młota” wyrokiem sądu z 31 grudnia 1948 r. została skazana na 9 lat pozbawienia wolności, z czego 6 lat spędziła w więzieniu. W akcie oskarżenia można przeczytać m.in.: „brała udział w związku mającym na celu obalenie przemocą ustanowionych władz zwierzchnich Narodu, zagarnięciu ich władzy i zmiany demokratycznego Państwa Polskiego”.

Jadwiga po zwolnieniu z więzienia chciała wrócić do domu rodziców. Okazało się jednak, że domu już nie było. Został zniszczony przez NKWD. Zatrzymała się u brata. Nie mogła znaleźć żadnej pracy w okolicy, ponadto musiała ciągle zgłaszać się na milicję. Warunki mieszkaniowe były bardzo złe, dlatego postanowiła w 1962 r. wyjechać z córką do Wrocławia. Zamieszkała przy ul. Otwartej 7 m. 4 u Elmiry Olechnowicz, z którą przebywała kiedyś w jednej celi więziennej.

Po przyjeździe do Wrocławia znalezienie pracy również stanowiło trudność. Jako była więźniarka podlegała nieustannej inwigilacji. Każdorazowe zatrudnienie kończyło się po dwóch, trzech tygodniach ze względu na przeszłość. Jadwiga pozyskiwała środki na utrzymanie, podejmując prace chatupnicze. W 1964 r. przez przypadek trafiła do parafii Bożego Ciała we Wrocławiu przy ul. Świdnickiej 26. Tam zaoferowano jej pracę gospodyni. Jak wspominała Marta Ziębikiewicz: „Później zaczęła też gotować u dominikanów. Tam dobrze się poczuła, nie była widoczna. Nie trzeba było pisać życiorysu, podania. Nikt nie pytał o przeszłość. Można było zacząć w miarę spokojnie żyć”.



Zdjęcie Jadwigi Łukasiuk wykonane do dowodu osobistego we Wrocławiu, lata sześćdziesiąte (źródło: zbiory M.Z.)

Odślonięcie pomnika „AK w Operacji V-2”.
Od lewej stoją przodem: płk Janusz Nowosielski, Elżbieta Ziębikiewicz (wnuczka Jadwigi Łukasiuk), Jadwiga Łukasiuk, Dariusz Kazun, Marta Ziębikiewicz (córka Jadwigi Łukasiuk), Sarnaki, 14 maja 1995 r.
(źródło: zbiory M.Z.)



Jadwiga Łukasiuk podczas uroczystości odślonięcia pomnika „AK w Operacji V-2”, Sarnaki, 14 maja 1995 r.
(źródło: zbiory M.Z.)



W latach dziewięćdziesiątych bardzo często uczestniczyła w różnego rodzaju uroczystościach mających na celu upamiętnianie działań żołnierzy podziemia wileńskiego. Gdański Oddział AK wyróżnił ją legitymacją honorowego żołnierza. Równocześnie na drodze sądowej starała się o uniewinnienie i uzyskanie odszkodowania.



Pseudonim

Imię Jadwiga

Nazwisko Łukasik

BYŁ ŻOŁNIERZEM

Honorowa

**OKRĘGU WILEŃSKIEGO
ARMII KRAJOWEJ**

Legitymacja nr 161

„...aby wiedzieć, padając
w ataku,
Polskę wolną i czystą
jak tza...”

Towarzysze broni;

ŚWIATOWY ZWIĄZEK
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
OKRĘGU WILEŃSKIEGO

Awers i rewers legitymacji nr 161 honorowego żołnierza Okręgu Wileńskiego AK wystawionej Jadwidze Łukasik (z błędem w nazwisku – Łukasik) (źródło: zbiory M.Z.)

Postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 13 kwietnia 1992 r. (II Ko 102/92/un) Jadwigę Łukasik uniewinniono. Sąd Okręgowy we Wrocławiu 16 lutego 1994 r. (III Ko 475/92/o) przyznał jej też należne odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie w 1948 r.

Jadwiga do śmierci mieszkała w stolicy Dolnego Śląska. Została pochowana na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu (pole 75, rząd 5, grób 216A).



Nagrobek Jadwigi Łukasiuk
na cmentarzu Osobowickim
we Wrocławiu, 2020 r.
(źródło: zbiory P.D.)

Antoni Olechnowicz

„Krzysztof”, „Kurcewicz”, „Lawicz”, „Meteor”, „Michał”, „Pohorecki”; komendant Inspektoratu „A” Okręgu Wileńskiego AK. Urodził się 13 czerwca 1905 r. w Marguciszkach na Wileńszczyźnie w rodzinie o korzeniach tatarskich, Ferdynanda i Felicji z domu Pieciewicz. Został stracony 8 lutego 1951 r. w Warszawie.

Swoje życie zawodowe związał z wojskiem. Ukończył Oficerską Szkołę Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej i Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie. W czasie kampanii w 1939 r. uczestniczył w walkach w rejonie Narwi i Bugu. W październiku 1939 r. zdołał zbiec z niewoli sowieckiej i przedostać się do Wilna, gdzie pracował m.in. jako sanitariusz w szpitalu zakaźnym. Jednocześnie prowadził działalność konspiracyjną jako szef Wydziału Wojskowego organizacji Komisarjat Rządu w 1939 r. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Wilna został mianowany komendantem konspiracyjnego Garnizonu Miasta Wilna.

Wiosną 1944 r. objął dowództwo I Zgrupowania AK, którym dowodził podczas operacji „Ostra Brama” w lipcu 1944 r. Jako jeden z nielicznych oficerów wileńskich uniknął aresztowania przez NKWD. Pozostał w konspiracji. Od marca 1945 r. był komendantem Okręgu Wileńskiego, jak się później okazało – ostatnim. Latem tego roku przeprowadził ewakuację wileńskiego ośrodka dowódczego do Polski Centralnej. Ponieważ nowo powstałe Zrzeszenie WiN nie zakładało istnienia Okręgu Wileńskiego (WiN obejmował tylko obszar Polski w granicach pojałtańskich), Olechnowicz nie podporządkował się władzom zrzeszenia i samodzielnie nawiązał kontakt z rządem londyńskim. Jesienią 1945 r. przeniósł się do Gdyni, skąd kierował odtwarzanymi strukturami Okręgu Wileńskiego AK.

W 1946 r. pod rozkazami Olechnowicza oddał się m.in. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” oraz wileńskie brygady AK: piąta, działająca na Pomorzu, oraz szósta, obejmująca swoim działaniem ziemie białostocką i Podlasie. W szeregach tych



Antoni Olechnowicz
„Pohorecki”, 1948 r.
(źródło: zbiory AIPN)



Antoni Olechnowicz
z okresu studiów
w Oficerskiej Szkole Pie-
choty w latach 1926–1929
w Ostrowi Mazowieckiej
(źródło: zbiory AIPN)



Antoni Olechnowicz ze
znajomymi w Wilnie, 1934 r.
(źródło: zbiory AIPN)



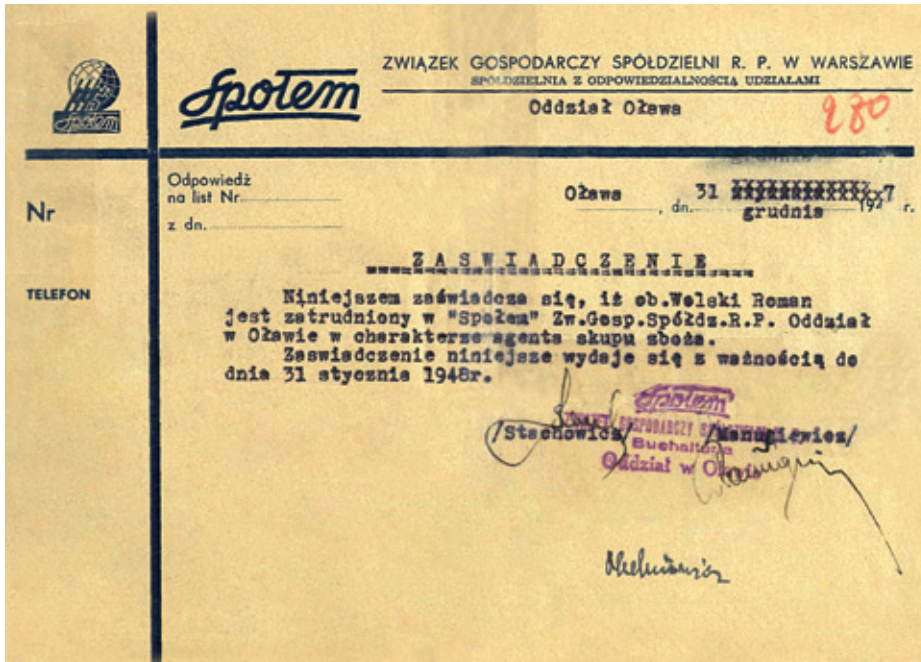
Antoni Olechnowicz, 1933
lub 1934 r. (źródło: zbiory AIPN)



Zdjęcia Antoniego Olechnowicza wykonane z ukrycia przez UB (źródło: zbiory AIPN)

oddziałów walczyli żołnierze z Okręgu Wileńskiego AK. Prowadzili oni regularną walkę partyzancką z komunistami.

W styczniu 1947 r. Olechnowicz na podstawie fałszywego paszportu, wystawionego na nazwisko Piotr Papierniak, udał się do Paryża. Tam w gronie przedstawicieli rządu emigracyjnego RP został opracowany dalszy plan działania. Zakładał on m.in. zaniechanie wystąpień zbrojnych, konspirację i zorganizowanie na terenie Polski siatki wywiadowczej, która dostarczałaby informacje władzom emigracyjnym. Przekazano także środki na dalszą aktywność niepodległościową. „Pohorecki” często zmieniał miejsca zamieszkania w kraju. Posługiwał się fałszywymi dokumentami na nazwisko Roman Wolski.



Zaświadczenie o zatrudnieniu Antoniego Olechnowicza wystawione na fałszywe nazwisko Roman Wolski, 1947 r. (źródło: zbiory AIPN)



Antoni Olechnowicz, około 1946–1948 (źródło: zbiory AIPN)

Ostatnim jego miejscem pobytu był Wrocław, gdzie 26 czerwca 1948 r. przy ul. Kochanowskiego został aresztowany. Ujęto go w ramach ogólnopolskiej operacji MBP pod kryptonimem akcja „X”, obejmującej żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego z Wileńszczyzny. W tym samym czasie pozbawiono wolności również żonę Olechnowicza Elmirę. Dwoje ich małoletnich dzieci zostało bez opieki rodziców.



Antoni Olechnowicz, zdjęcie sygnalizacyjne wykonane w MBP w Warszawie, 1948 r. (źródło: zbiory AIPN)

Elmira Olechnowicz
Wrocław ul. ~~...~~

Wrocław dn. 15 III 1992r.

BIURO PODAWCZE
Sądu Wojewódzkiego
w Warszawie
1992 - 03 - 1 8
64

Sąd Wojewódzki w Warszawie
VIII Wydz. Karny.

Wniosek.

W sprawie o artykuł 3 ustęp 1 ustawy z dn. 23. II. 1991r.
o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec
osób represjonowanych w okresie stalinowskim z przyczyn
politycznych, wnioskuję o stwierdzenie nieważności wyroku
mego męża Antoniego Olechnowicza.
Wyrokiem z dn. 2. listopada 1950r, znak akt Sr 1154/50
skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano ch. 8. II. 1951r
w więzieniu przy ul. Rakowieckiej.
Nadmieniam, że Prezes Sądu Wojewódzkiego w Warszawie
pismem z dn. 23. I. 1991r, zasądził, że był on więźniem
politycznym okresu stalinowskiego.
Do wniosku dołączam w/w pismo Prezesa Sądu Woj
w Warszawie.
Proszę o możliwie szybkie rozpatrzenie mojego wniosku.

Elmira Olechnowicz

Wniosek żony Antoniego
Olechnowicza o unieważ-
nienie wyroku, 1992 r.
(źródło: zbiory AIPN)

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie 2 listopada 1950 r. skazał „Pohoreckiego” na karę śmierci (Sr 1154/50). W zachowanych w IPN aktach znajdują się listy do rodziny wysyłane z więzienia komunistycznego. Jak pisał: „Dopiero teraz odczułem, jak Was szalenie kocham i że utraciłem tych, których kocham nad życie [...]. Całuję Was wszystkich, moje najmilsze maleństwa, Krzysiu i Józio [...]. To samo z Waszą najukochańszą mamusią, a moją żoną Lilą [...]. Żegnajcie, najukochańsi”; „Wszystkich Was przepraszam, że naraziłem na olbrzymie przykrości i ściągnąłem na Was nieszczęście – wybaczcie mi”.

Olechnowicza wraz z Zygmuntem Szendzielarzem „Łupaszka” stracono 8 lutego 1951 r. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Szczątki „Pohoreckiego” odnaleziono i zidentyfikowano dopiero w 2014 r. w wyniku prac poszukiwawczych na warszawskich Powązkach, na łączce, prowadzonych przez zespół pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwaagrzyka z IPN. Tam 27 września 2015 r. został z honorami pochowany. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari.

1 października 1993 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na wniosek Światowego Związku Żołnierzy AK Okręgu Wileńskiego oraz żony Antoniego Olechnowicza Elmiry unieważnił wyrok byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie (Cs.Un. 300/92).



Uroczysty pogrzeb Antoniego Olechnowicza w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, Warszawa, 27 września 2015 r. (źródło: zbiory AIPN)



Trumna ze szczątkami Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego” w trakcie złożenia w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, Warszawa, 27 września 2015 r. (źródło: zbiory AIPN)



Józef i Krzysztof Olechnowiczowie podczas uroczystego pogrzebu ojca Antoniego Olechnowicza w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, Warszawa, 27 września 2015 r. (źródło: zbiory AIPN)

Elmira Olechnowicz



Elmira Korycka (Olechnowicz),
1936 r. (źródło: zbiory AIPN)

z domu Korycka, żona ostatniego dowódcy Okręgu Wileńskiego AK Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego”. Urodziła się 11 stycznia 1909 r. w Wilnie w rodzinie Józefa i Heleny z domu Asanowicz, polskich Tatarów. Zmarła 19 grudnia 1993 r. we Wrocławiu.

W 1929 r. ukończyła wileńskie liceum handlowe prowadzone przez siostry benedyktyнки. W 1935 r. poślubiła oficera Wojska Polskiego Antoniego Olechnowicza, który stacjonował wówczas z 5. Pułkiem Piechoty Legionów w Wilnie. W pierwszych latach okupacji mieszkała w Wilnie i majątku rodzinnym Kopciowszczyzna w powiecie lidzkim. Opiekowała się urodzonym w 1940 r. synem Krzysztofem.

Na początku 1945 r., po opuszczeniu Wilna przebywała m.in. w Łodzi i Gdyni, następnie przez krótki czas (kwiecień–lipiec 1946 r.) u swojej siostry w kolonii Rudy koło Bydgoszczy. Była już wtedy w zaawansowanej ciąży. Kiedy w to miejsce przyjechał jej mąż Antoni Olechnowicz, zjawili się wówczas funkcjonariusze UB, ale ostatni komendant Okręgu Wileńskiego AK zdołał zbiec, ostrzeżony przez żonę.

18 lipca 1946 r. Elmira Olechnowicz urodziła syna Józefa i przeniosła się do Wrocławia, gdzie wcześniej osiedlił się jej brat Michał Korycki. W kolejnych miesiącach zamieszkania odbywały się spotkania Olechnowicza z członkami odtwarzanego Okręgu Wileńskiego AK. Elmira przechowywała pieniądze oraz przekazywała korespondencję mężowi jako dowódcy Okręgu Wileńskiego AK. 26 czerwca 1948 r. aresztowano ją przy ul. Barlickiego 23 m. 6. Lokal został przejęty przez UB, a synowie trafili pod opiekę siostry Marii Orszulak, która wraz z mężem, dwójką swoich dzieci i matką Heleną Korycką zajmowała bardzo skromne, dwupokojowe mieszkanie przy ul. Kurkowej 47.

Elmira Olechnowicz wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu (SR-333/49) z 10 maja 1949 r. została uznana za winną tego, że od kwietnia 1946 do czerwca 1948 r. na terenie Wrocławia udzielała pomocy „członkom



Józef i Helena Korycya z majątku Kopciowszczyzna z dziećmi. Od lewej: Elmira, Eugenia i Anna, najwyżej stoi niania Adela Pobudka, Lida, 1914 r. (źródło: zbiory AIPN)

Elmira Korycka (w jasnej sukience) w lesie z rodziną i przyjaciółmi, majątek Kopciowszczyzna, około 1927–1930
(źródło: zbiory AIPN)



Elmira i Antoni Olechnowiczowie z rodziną, Wilno, 1940 r. (źródło: zbiory Krzysztofa Olechnowicza [dalej: zbiory K.O.])



nielegalnej organizacji, którzy w zamiarze zmiany przemocą ludowo-demokratycznego ustroju państwa polskiego oraz usunięcia ustanowionych organów władzy zwierzchniej narodu przedsięwzięli działania zmierzające ku urzeczywistnieniu tego zamiaru przez to, że brali udział w nielegalnej organizacji rekrutującej się z b[yłych] członków AK okręgu wileńskiego – w ten sposób, że umożliwiała im wzajemne kontaktowanie się w swoim mieszkaniu i przekazywała kierownikowi tejże organizacji [...] polecenia i korespondencję od jego zastępcy”. Sąd skazał Elmirę Olechnowicz na karę 5 lat pozbawienia wolności. Wyrok odbywała najpierw w Więzieniu nr 2 we Wrocławiu, natomiast od września 1949 r. – w bydgoskim



Elmira i Antoni Olechnowiczowie z synem Krzysztofem podczas spotkania rodzinnego, Wilno, 1940 r. (źródło: zbiory K.O.)



Elmira Olechnowicz z synem Krzysztofem (ur. 1940 r.) (źródło: zbiory ALPN)

Fordonie. Było to centralne więzienie dla kobiet o zastrzonym rygorze. W okresie stalinowskim osadzano tam skazane w procesach politycznych. Listowne prośby rodziny do władz o zwolnienie Elmiry Olechnowicz, która miała dwoje małoletnich dzieci, spotykały się z odmową.

W 1950 r. do Bieruta, ówczesnego prezydenta Polski, napisał również dziewięcioletni wówczas Krzyś, starszy syn Elmiry. Dopiero 5 lutego 1952 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu wydał postanowienie o zwolnieniu warunkowym. Kiedy Olechnowicz wróciła do domu, młodszy syn Józef, wówczas pięcioletek, jej nie



Elmira Olechnowicz z synami Krzysztofem i Józefem oraz matką Heleną Korycką, Wrocław, 1947 r. (źródło: zbiory K.O.)

poznał. Po wyjściu na wolność Elmira miała ogromne trudności ze znalezieniem pracy. Udało jej się zatrudnić m.in. w wytwórni musztardy przy ul. Sienkiewicza. Sytuacja rodziny poprawiła się, gdy Elmira objęła posadę ekspedientki, a potem kierowniczkę sklepu, choć życie wdowy z dorastającymi synami i starszą matką nie było zapewne łatwe.

Krzysztof Olechnowicz
Wrocław III Kurkowa 33m1

Do 45538/50

Obywatela Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
w Warszawie.

Rej. Skar.

Wojskowy S. d. Rej. Nowy we Wrocławiu
Weszło dnia: - 6. VII 1950
Nr. 3388 HG
Prośba

22.08.50

Jako Maty chłopak, bo mama zaledwie 9 lat xwra-
cam się do Obywatela Prezydenta jako ojca. Karxe-
go o xwolnienie i o wypuszczenie na wolności
mamusi mojej Elminy Olechnowicz która zostata
skazana przez Jzd Wojskowy we Wrocławiu na 5 lat
więzienia 10 maja 1949 r. Sprawa nr. 338/48.

Jestem bez mamusi już więcej jak dwa lata, mam
małego braciszka 3 latka i znajdujemy się u bapci,
która jest stara, sama potrzebuje opieki i ciężko jest
jej nami opiekować się, jesteźmi na utrzymaniu
u ciaci, której też jest bardzo ciężka utrzymywać
bo wujek jest w fabryce robotnikiem i ma swoje
dzieci własne. Mamusia moja choruje u
więzieniu i tęskni do nas, bo przeszło dwa
lata nas nie widzi. Proxę bardzo Obywatela
Prezydenta o xwolnienie mojej mamusi z
więzienia by mogła chacia ona xopiekować
się nami, bo tatusia nie mamy już od czasu
wojny i wszystkie dzieci mają Mamusie
i tatusia a my nie mamy nawet Mamusi.

Pierwsza strona listu
Krzysztofa Olechnowicza do
Bolesława Bieruta, Wrocław,
14 sierpnia 1950 r. (źródło:
zbiory AIPN)

Pani nauczycielka mówiła w szkole że Obywa-
tel Prezydent jest dobrym ojcem naszej Polski,
która przysłuubił do życia nasxę też by wrócił
nam nasza mamusia, bo bez mamusi bardzo
nam xle.

Krzysztof Olechnowicz.

Wrocław
14. VIII 1950 r.

Druga strona listu Krzysztofa
Olechnowicza do Bolesława
Bieruta, Wrocław, 14 sierpnia
1950 r. (źródło: zbiory AIPN)

Pierwsze spotkanie sióstr Koryckich po II wojnie światowej. Stoją od lewej: Maria, Anna, Krzysztof Olechnowicz (syn Elmiry), matka Helena z Asanowiczów Korycka, Józef Orszulak (syn Marii), Elmira, Wrocław, ul. Kurkowa u zbiegu z ul. Otwartą, październik 1968 r. (źródło: zbiory K.O)



9 listopada 1991 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu na podstawie ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego unieważnił wyrok wobec Elmiry Olechnowicz z 10 maja 1949 r. (III Ko 466/91/un).

28 maja 2007 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył kobiety matki więzione w czasach stalinowskich. Elmira Olechnowicz już pośmiertnie otrzymała Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.



Elmira Olechnowicz, zdjęcia z akt paszportowych, lata osiemdziesiąte (źródło: zbiory AIPN)





Elmira Olechnowicz z synami
Józefem i Krzysztofem,
Wrocław, grudzień 1992 r.
(źródło: zbiory AIPN)



Krzysztof Olechnowicz
przy grobie matki Elmiry
z Koryckich Olechnowicz,
Muzułmański Cmentarz Tatarski,
Warszawa, jesień 2014 r.
(źródło: zbiory AIPN)

Jadwiga Pawilonis-Kretowicz



Jadwiga Pawilonis, zdjęcie z okresu II wojny światowej (źródło: zbiory AIPN)

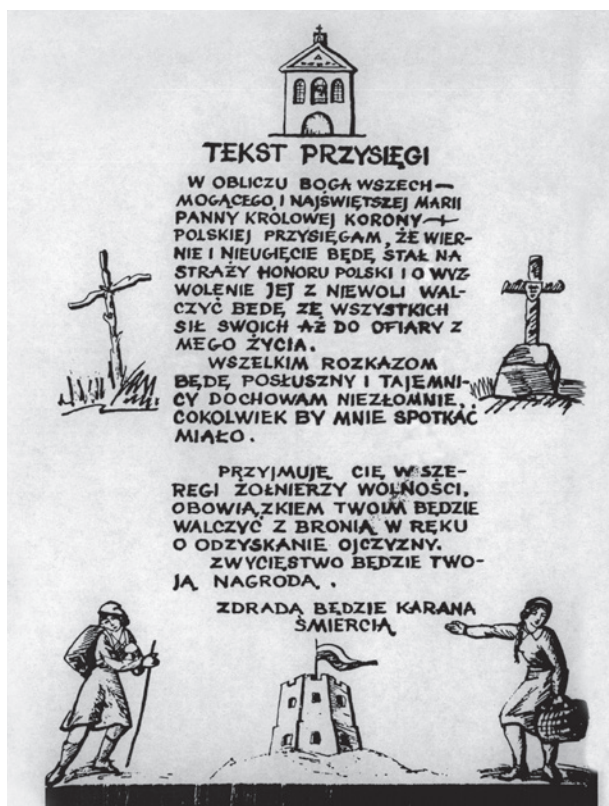
„Jadzia”; łączniczka Okręgu Wileńskiego AK. Urodziła się 15 kwietnia 1923 r. w Wilnie w rodzinie Władysława i Zofii z domu Giedrys. Zmarła 31 sierpnia 1993 r. we Wrocławiu.

W 1940 r. ukończyła wileńskie gimnazjum kupieckie. W latach 1942–1944 pracowała na wileńskiej poczcie jako listonosz, a jednocześnie była członkiem AK. Należała w tym czasie do grupy łączniczek Okręgu Wileńskiego AK. Grono tych kilkunastu bardzo młodych dziewcząt zorganizowała Maria Tomkiewicz „Grażyna”, jedna z nauczycielek tajnych kompletów, związana zarazem z Komórką Legalizacyjną Okręgu Wileńskiego AK. Przy tej komórce, której głównym zadaniem było tworzenie fałszywych dokumentów tożsamości, pojawiła się potrzeba powołania kobiecej siatki łączności. Właśnie grupa „Grażyny”, do której należała też Jadwiga Pawilonis, służyła w roli kurierek łączniczek.

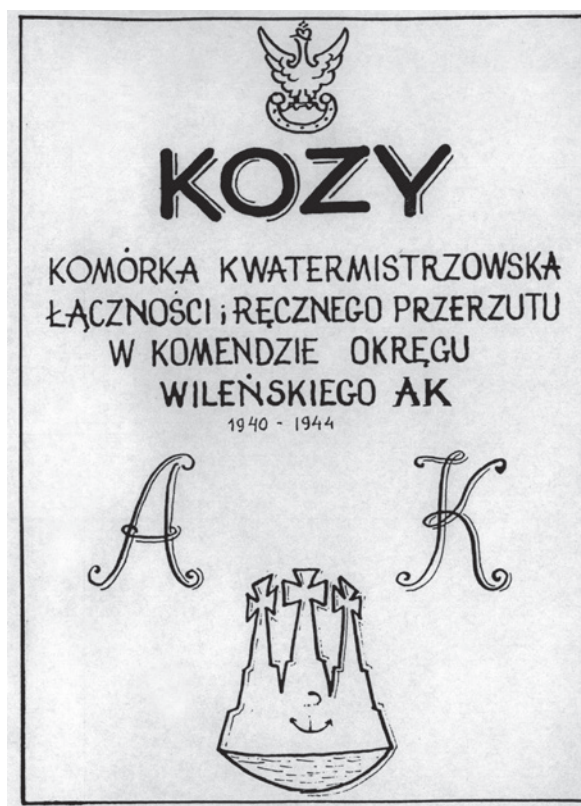
Jesienią 1941 r. członkinie grupy złożyły przysięgę, którą odebrał ówczesny kierownik Komórki Legalizacyjnej ppor. Stanisław Kiałka „Jelonek”. Ze względu na niski średni wiek dziewcząt (około 18 lat) Kiałka oznaczył grupę kryptonimem „Kozy”. Zakres pracy tego zespołu obejmował m.in. ręczny

przerzut różnych materiałów, np. żywności, ubrań, prasy podziemnej, fałszywych dokumentów i broni. Odbywało się to z użyciem specjalnych toreb ze skrytkami do transportu poczty i meldunków. łączniczki miały też obszerne płaszcze, pod którymi przenosiły paczki gazetek. Pośredniczyły również w niesieniu pomocy poszkodowanym rodzinom, których jedyni żywicieli znaleźli się w więzieniu. Stanisław Kiałka tak wspominał grupę: „Uderzył mnie u tych dziewcząt ogromny patriotyzm i zapał do pracy konspiracyjnej. Wychowane na tradycjach naszych powstań, idealistki, żądały pracy niebezpiecznej. Nie trzeba ich było zachęcać do działania, raczej cały czas musiałem ten zapał hamować, ostrzegać, przypominać, czym ta praca grozi”.

W czerwcu 1942 r. gestapo wpadło na trop „Kóz”. Aresztowaną Marię Tomkiewicz Niemcy rozstrzelali w grudniu 1942 r. w Ponarach. Dokładnie rok później aresztowano pięć dziewcząt. Jak pisał we wspomnieniach Stanisław Kiałka, łącz-



Tekst przysięgi składanej przez łączniczki z grupy „Kozy” przy komendzie Okręgu Wileńskiego AK (źródło: zbiory AIPN)



Emblemat grupy „Kozy” przy komendzie Okręgu Wileńskiego AK (źródło: zbiory AIPN)

niczki przed wywiezieniem do Ponar uratowała Alina Augustowska, która wręczyła Niemcom ruble w złocie. Młode kobiety trafiły do obozu pracy w Prawieniszkach. Wiosną 1944 r., gdy zbliżała się Armia Czerwona, Niemcy przystąpili do stopniowej likwidacji obozu i wymordowali część więźniów. Jadwidze Pawilonis udało się uniknąć śmierci. Po zakończeniu działań wojennych wyjechała w czerwcu 1945 r. z Wilna 37. transportem repatriacyjnym. W skrytkach swoich bagaży przewoziła materiały kwatermistrzostwa, w tym również dokumentację płatniczą. Wraz z nią Wilno opuścił wówczas kwatermistrz komendy Okręgu Wileńskiego AK ppor. Kazimierz Pietraszkiewicz „Sfinks” („Konrad”), z którym „Jadzia” współpracowała od lata 1944 r., gdy prowadziła kasę i księgowość okręgu. Oboje dotarli do Otwocka, a następnie do Poznania, gdzie Jadwiga zamieszkała z rodziną Pietraszkiewicza. Podjęła studia na Akademii Handlowej, posługując się otrzymanym od niego fałszywym świadectwem dojrzałości. Jednocześnie w konspiracji prowadziła książkę kasową i realizowała wypłaty na zlecenie komendanta Okręgu Wileńskiego AK Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego” i członków sztabu. Pieniądze przeznaczano głównie na pomoc dla przybyłych do kraju żołnierzy AK. W maju 1946 r. Jadwiga Pawilonis wraz z Pietraszkiewiczem zostali zatrzymani w jego poznańskim mieszkaniu. Ze względu na brak dowodów winy SB zwolniło kobietę w lipcu. Jadwiga zamieszkała wtedy w Łodzi, gdzie dostała posadę w Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego jako urzędniczka. Wreszcie w lutym 1947 r. osiedliła się we Wrocławiu. Rozpoczęła pracę w Państwowym Przedsiębiorstwie



Jadwiga Pawilonis, zdjęcie sygnalityczne wykonane w WUBP we Wrocławiu, 1948 r. (źródło: zbiory AIPN)



Kamienica przy ul. Otwartej 16 we Wrocławiu, w której mieszkała i została zatrzymana Jadwiga Pawilonis, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)

Budowlanym, a jednocześnie była studentką Wyższej Szkoły Handlowej (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny). Nadal utrzymywała kontakty z Pietraszkiewiczem.

16 września 1948 r. Jadwiga Pawilonis została aresztowana przy ul. Otwartej 16 m. 13 we Wrocławiu w ramach akcji „X”, podjętej przez MBP latem 1948 r. przeciwko Okręgowi Wileńskiemu AK. Zarzucono jej współpracę z Pietraszkiewiczem, że „od stycznia 1946 do września 1948 posługiwała się fałszywym świadectwem dojrzałości [...]”. Od marca 1947 po utworzeniu Mobilizacyjnego Ośrodka Wileńskiego Okręgu AK była płatnikiem siatki szpiegowskiej”.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu z 21 grudnia 1948 r. (SR-999/48) została skazana na 6 lat więzienia. Została umieszczona w bydgoskim Fordonie. Sąd oddalał wszelkie prośby o przedterminowe zwolnienie, kierowane najpierw do prezydenta Bolesława Bieruta, a potem do Rady Państwa. Pawilonis wyszła z więzienia 16 września 1954 r., po odbyciu całego wyroku. Pobyt w tak ciężkich warunkach mocno nadwyrężył jej zdrowie. W kwietniu 1968 r. na podstawie wniosku Jadwigi Pawilonis Sąd Wojewódzki we Wrocławiu wydał postanowienie o zatarciu kary.

Jadwiga wyszła za mąż za Lucjana Kretowicza, który jako pilot RAF wykonywał także loty nad powstańczą Warszawą. Zmarła we Wrocławiu 31 sierpnia 1993 r. Spoczywa na cmentarzu parafialnym przy ul. Smętnej we Wrocławiu (sektor 5, rząd 1, grób nr 1286).



Grób Jadwigi Kretowicz z domu Pawilonis na cmentarzu parafialnym przy ul. Smętnej we Wrocławiu, 2020 r. (źródło: zbiory P.D.)



Pomnik łączniczki AK
w Józefowie (źródło:
zbiory Doroty Luberańskiej)

Jak pisał Jan Karski w *Tajnym państwie*: „Gdyby nagle zniknęły wszystkie łączniczki, Armia Krajowa nie przetrwałaby bez nich nawet tygodnia. [...] A dzisiaj niemal nikt o nich nie pamięta. To właśnie na ich barkach, często ledwie nastoletnich dziewczyn, spoczywał ogromny ciężar. Filar państwa podziemnego”. W 2001 r. w Józefowie powstał pomnik łączniczki AK projektu prof. Bohdana Chmielewskiego, byłego żołnierza AK na Wileńszczyźnie. Jest wyrazem hołdu dla dziewcząt i kobiet pełniących bardzo niebezpieczną służbę łączności w czasie okupacji.

Antoni Roszczewski

„Znicz”, „Antoni Olszewski”; żołnierz 4. szwadronu 5. Wileńskiej Brygady AK, żołnierz Okręgu Wileńskiego AK. Urodził się 25 listopada 1919 r. w Wołkowysku (obwód grodzieński). Był synem Waława (nazwisko nieznane) i Rozalii Roszczewskiej. Zmarł 30 kwietnia 1949 r. we Wrocławiu.

Po wybuchu wojny, już w październiku 1939 r. włączył się w działalność konspiracyjną w Świsłoczy. We wrześniu 1940 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu w Białymstoku. Po ataku Niemiec na ZSRS w czerwcu 1941 r. został zwolniony z więzienia i ponownie zaczął działać w konspiracji. Zaprzysiężono go w ZWZ (następnie w AK). Jako dyżurny ruchu na stacji kolejowej w Świsłoczy przekazywał m.in. informacje o ruchach transportów wojskowych.

Od lipca 1944 r. służył w 5. Wileńskiej Brygadzie AK dowodzonej przez Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, w plutonie Mariana Plucińskiego „Mścistawa”, m.in. jako sanitariusz. We wrześniu 1944 r. ewakuował się wraz z brygadą na Białostoczczyznę. W lutym 1945 r. został aresztowany przez UB w Mostowlanach na Podlasiu i do marca przebywał w areszcie w Białymstoku. Pod pretekstem współpracy z MBP, w celu ujęcia i zlikwidowania oddziału „Łupaszki” został wypuszczony na wolność. Szybko wrócił do oddziału Szendzielarza, prowadzącego na Podlasiu walki z regularnymi oddziałami Armii Czerwonej i LWP, KBW, NKWD oraz grupami UB i MO.

W jednej z powojennych ulotek AK, zachowanej w Archiwum IPN, zawarto uzasadnienie prowadzenia dalszych działań partyzanckich: „wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie tym, którzy za pieniądze, orderzy lub stanowiska z rąk sowieckich mordują najlepszych Polaków domagających się wolności i sprawiedliwości [...]. Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej Ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich. Walczymy za świętą sprawę, za wolną, niezależną, sprawiedliwą i prawdziwie demokratyczną Polskę”.



Antoni Roszczewski (źródło: „Biuletyn IPN” 2001, nr 6)



Żołnierze 4. szwadronu 5. Wileńskiej Brygady AK. Stoją od lewej: plut. Leon Smoleński „Zeus”, Danuta Siedzikówna „Inka”, Jan Fabiś „Wieczorek”, Jerzy Fijałkowski „Stylowy”, Antoni Roszczewski „Znicz”, Wanda Minkiewicz „Danka”, ppor. czasu wojny Zdzisław Badocha „Żelazny”, por. Marian Pluciński „Mściław”, N.N., Jerzy Lejkowski, ppor. czasu wojny Henryk Wieliczko „Lufa”. Leżą od lewej: N.N., plut. Michał Mieczkowski „Gryf”, Białoostoczyna, lato 1945 r. (źródło: <https://podziemiezbrojne.ipn.gov.pl/zol/biogramy/inka/ostatnia-misja/88719,Ostatnia-misja.html#gallery-3>)

We wrześniu 1945 r., po rozwiązaniu oddziału „Łupaszki” Roszczewski z fałszywym dokumentem tożsamości na nazwisko Antoni Olszewski wyjechał do Gdyni. Potem zamieszkał w Olsztynie, gdzie pracował w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym. Po aresztowaniu w lipcu 1946 r. Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” i Jerzego Lejkowskiego „Szpagata” z oddziału „Łupaszki” Roszczewski zbiegł do wsi Jezierce koło Kościerzyny. Tam przebywał do września u rodziny żony. Następnie wyjechał do Wrocławia, gdzie jako Konstanty Suchocki pracował w Urzędzie Zatrudnienia przy ul. Cybulskiego 20. Współpracował w tym czasie z siatką wywiadowczą Olechnowicza, m.in. przekazywał informacje o ruchach wojsk Armii Czerwonej na terenie Wrocławia oraz o zakładach lotniczych na Psim Polu. W jego mieszkaniu przy ul. Pokutniczej 12 m. 5 (obecnie ul. Łaciarska, budynek nie istnieje) odbywały się spotkania organizacyjne członków oddziału „Łupaszki”.

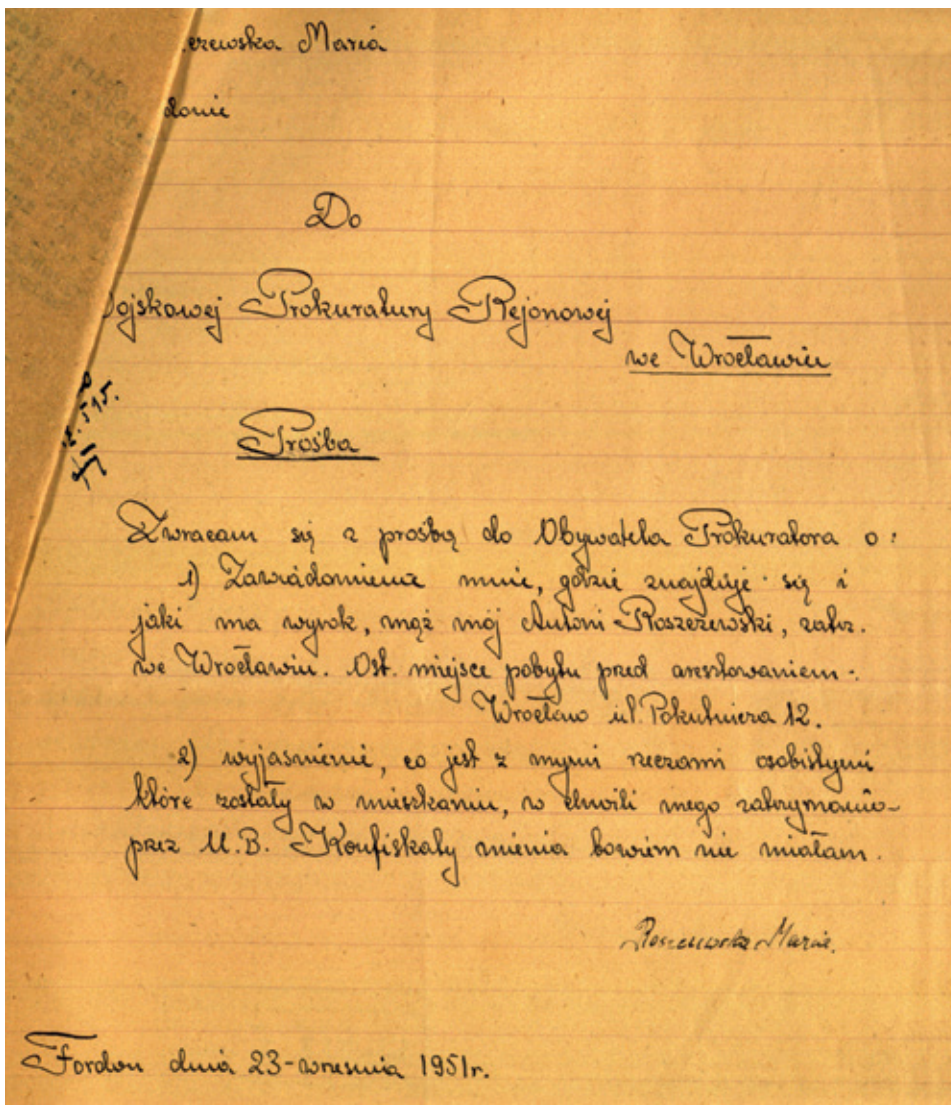
Został aresztowany w czerwcu 1948 r. w ramach prowadzonej przez MBP akcji „X”. Osadzono go w więzieniu mokotowskim w Warszawie. W listopadzie 1948 r. został przeniesiony do więzienia wrocławskiego. Zasadzoną w lutym 1949 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy (Sr-167/49) we Wrocławiu karę śmierci prezydent Bolesław Bierut zamienił 29 marca 1949 r. na dożywocie. Antoni Roszczewski zmarł w szpitalu w Więzieniu nr 1 we Wrocławiu. Według dokumentów lekarskich przyczyną zgonu była gruźlica płuc.



Antoni Roszczewski, zdjęcie sygnalityczne wykonane w MBP w Warszawie, 1948 r. (źródło: zbiory AIPN)

W tym czasie Maria, żona Roszczewskiego, odbywała czteroletni wyrok w bydgoskim Fordonie (aresztowano ją w lipcu 1948 r. we Wrocławiu). Jeszcze w 1951 r. pisała prośby o przekazanie informacji dotyczących pobytu jej męża.

Antoni Roszczewski spoczywa na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu (pole 120-AK). Położenie samej mogiły nie jest ustalone.



Prośba Marii Roszczewskiej skierowana do Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu, 1951 r. (źródło: zbiory AIPN)

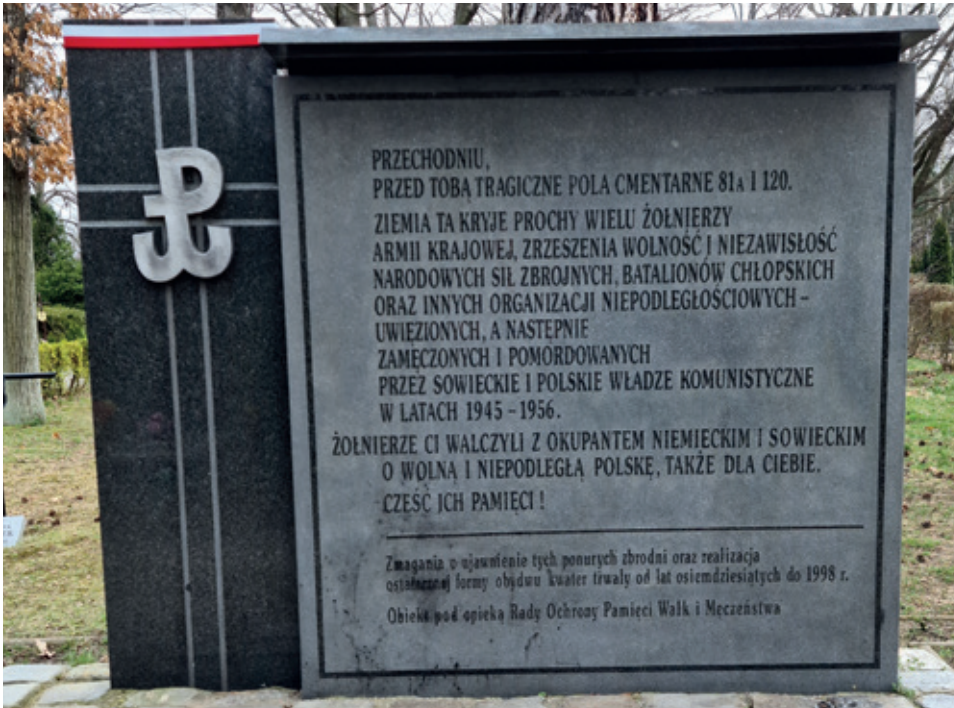


Pomnik Ofiarom Terroru Komunistycznego 1945–1956, cmentarz Osobowicki we Wrocławiu, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)

Wokół miejsc, na których od 1948 r. chowano zmarłych lub straconych więźniów (w tym pole 83B/120-AK), przez dziesięciolecia panowała zmowa milczenia. Przez lata kwatery uległy znacznej dewastacji lub też nie były wcale oznaczone. Odsłonięcie w 1996 r. pomnika Ofiarom Terroru Komunistycznego 1945–1956 zakończyło batalię o ich uratowanie. Na murze, w związku z niemożliwością ustalenia dokładnego miejsca pochówku, został upamiętniony Antoni Roszczewski i inne ofiary zbrodni komunistycznych.



Fragment pomnika Ofiarom Terroru Komunistycznego 1945–1956 z widoczną tablicą Antoniego Roszczewskiego, cmentarz Osobowicki we Wrocławiu, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)



Tablica upamiętniająca stare pola cmentarza Osobowickiego, gdzie chowano ofiary zbrodni komunistycznych, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)



Stare pola 81A i 120AK cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu, gdzie chowano ofiary zbrodni komunistycznych, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)

Duże cmentarze komunalne w miastach wojewódzkich kryją niejedną tajemnicę. Władze komunistyczne łatwo mogły ukryć sam fakt pochówku, kwatery nie oznaczyć, aby zbrodnia poszła w zapomnienie, a bohaterów pozbawić miejsca pamięci. 16 marca 2021 r. została poświęcona krypta grobowa zbudowana na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu przed pomnikiem Pamięci Ofiar Terroru Komunistycznego 1945–1956. Szczątki nieustalonych bohaterów, ekshumowane w latach 2011–2012, przekazane przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, zostały pochowane dzięki staraniom Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięi Narodowej.

Krzyż przy krypcie grobowej zbudowanej w 2021 r. na polu 120AK cmentarza Osobowickiego. W tym miejscu spoczęły szczątki ofiar zbrodni komunistycznych ekshumowanych w latach 2011–2012, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)



Tabliczka na krzyżu przy krypcie grobowej (źródło: zbiory P.D.)



Feliks Stachowicz

„Hanka”; żołnierz Okręgu Wileńskiego AK. Urodził się 8 stycznia 1928 r. w Wilnie w rodzinie Jana i Ludwiki z domu Łastowskiej. Zmarł 26 maja 2004 r. we Wrocławiu.



Feliks Stachowicz, zdjęcie sygnalityczne wykonane w MBP w Warszawie, 1948 r. (źródło: zbiory AIPN)

We wrześniu 1939 r. był uczniem szkoły powszechnej w Wilnie. Po napaści ZSRS i utworzeniu Litewskiej Republiki Sowieckiej przerwał naukę z powodów finansowych. Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1941 r. pomagał wraz z matką Ludwiką, braćmi Piotrem i Stanisławem oraz bratową Aleksandrą w ratowaniu Żydów transportowanych na rozstrzelanie do lasów koło Ponar. W 1943 r. został wywieziony na roboty przymusowe do Rzeszy. Pracował 20 miesięcy jako windziarz w saksońskiej hucie aluminium w Landsbergu. Po wkroczeniu Armii Czerwonej wiosną 1945 r. został przewieziony transportem Czerwonego Krzyża do Poznania, a następnie do Warszawy. Dwa miesiące przebywał w warszawskim punkcie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego przy ul. Nowogrodzkiej. Latem 1945 r. wyjechał do Białegostoku w celu poszukiwania rodziny, a potem do Ło-

Narożna kamienica
przy ul. Drobnera 10
(dawniej ul. Stalina 10)
we Wrocławiu, 2020 r.
(źródło: zbiory P.D.)



dzi. Mieszkał w schronisku ubezpieczalni społecznej. Zakład Opieki Społecznej zapewniał mu utrzymanie do czasu ukończenia szkoły powszechnej, pomógł też w znalezieniu pracy w piekarni. W kwietniu 1946 r. do Feliksa przyjechał starszy brat Piotr, który zabrał go do Nakła, do zamężnej siostry Janiny Sawickiej. Tam spotkał pozostałych członków rodziny. Po kilku tygodniach wyruszył z Piotrem do Wrocławia. Obaj znaleźli zatrudnienie w firmie budowlanej inż. Czesława Nowojskiego. Mieszkali przy ul. Stalina 10 m. 4a (obecnie Drobnera 10).

Po otrzymaniu pierwszej wypłaty sprowadzili do Wrocławia matkę Ludwikę i młodszą siostrę Reginę. Pod koniec 1946 r. bracia rozpoczęli pracę w Państwowym Zarządzie Wodnym we Wrocławiu. Feliks początkowo był zatrudniony jako marynarz żeglugi śródlądowej, a po zdaniu egzaminów w 1948 r. – jako sternik jednostek rzecznych.

Od jesieni 1947 do czerwca 1948 r. Feliks był członkiem Okręgu Wileńskiego AK we Wrocławiu, działał pod pseudonimem „Hanka”. Uczestniczył w przekazywaniu wiadomości i przesyłek od brata Stanisława „Sławicza” („Konrada”).



Feliks Stachowicz,
zdjęcia z akt paszportowych,
1984 r. (źródło: zbiory AIPN)

Ponadto zbierał dane dotyczące polskich, czeskich i sowieckich jednostek żeglugi śródlądowej pływających po Odrze, tj. kursów, postojów i ładunków. Realizował działania wywiadowcze AK związane z gospodarką rabunkową ZSRS i wywozem rudy żelaza z Polski.

Został aresztowany 28 czerwca 1948 r. w swoim mieszkaniu, które całkowicie zdemolowano, a majątek rozkradziono. Przewieziono go do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Podczas brutalnego śledztwa był bity i poniżany.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 18 stycznia 1949 r. (Sr 1737/48) Feliks Stachowicz na podstawie art. 86 § 2 kkWP, art. 7 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. został skazany na 15 lat pozbawienia wolności i utratę praw obywatelskich na 5 lat za przynależność do nielegalnego Okręgu Wileńskiego AK działającego na terenie Wrocławia, gromadzenie informacji o statkach kursujących po Odrze i przekazywanie tych danych agentowi obcego wywiadu.

Orzeczoną karę Stachowicz odbywał od 26 czerwca 1948 do 27 stycznia 1955 r. w kilku zakładach karnych, m.in. w Rawiczu, Sieradzu i Warszawie. W więzieniu był bity, wyszydany, zastraszany, że nigdy już nie wyjdzie na wolność. Doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek stosowania niedozwolonych technik śledczych. Został zwolniony na mocy ustawy o amnestii wyrokiem Zgromadzenia Sędziów Wojskowego Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1955 r.

Pracował następnie jako ślusarz i brygadzysta w Geologiczno-Górnicznej Spółdzielni Pracy „Hydrogeowiert” we Wrocławiu.

Po zmianie systemu politycznego Sąd Wojewódzki w Warszawie 12 grudnia 1991 r. (VIII Ko 539/91/Un) uznał za nieważny wyrok, który stanowił podstawę skazania w 1949 r. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z 22 października 1992 r. (III Ko 150/92/o) przyznano Feliksowi Stachowiczowi należne odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Został pochowany na cmentarzu Osobowickim (pole 50, rząd 5, grób 257).

Nagrobek Feliksa Stachowicza na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)



Piotr Stachowicz

żołnierz Okręgu Wileńskiego AK. Urodził się 29 czerwca 1923 r. w Wilnie w rodzinie Jana i Ludwiki z domu Łastowskiej. Zmarł 9 grudnia 1951 r. w Rawiczu.



Piotr Stachowicz, zdjęcie sygnalityczne wykonane w MBP w Warszawie, 1948 r. (źródło: zbiory AIPN)

W 1939 r. ukończył szkołę powszechną. Po wybuchu wojny zatrudnił się w Parowej Fabryce Wołtoku, Filcu i Kleju „Dermalit” w Wilnie przy ul. Legionowej 195 jako uczeń, a potem jako robotnik. Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1941 r. fabryka została zlikwidowana. Piotr Stachowicz rozpoczął wówczas pracę w warsztatach naprawczych przy stacji kolejowej Wilno jako robotnik, a następnie jako pomocnik palacza. Był delegowany także do wykonywania zadań na stacjach w Krotyndze koło Kłajpedy i w Taurogach. Wraz z matką Ludwiką, braćmi Stanisławem i Feliksem oraz bratową Aleksandrą pomagał w ratowaniu Żydów wywożonych na rozstrzelanie do lasów koło Ponar. Po zakończeniu wojny nadal był zatrudniony na kolei. Zwolnił się jednak, gdyż szykował się do wyjazdu do Polski. Gdy wstrzymano transporty na początku 1946 r., pracował w piekarni w Wilnie.

6 marca 1946 r. wraz z członkami rodziny wyjechał z Wilna do Nakła, do starszej, już zamężnej siostry Janiny Sawickiej. Stamtąd wyruszył do Bydgoszczy oraz



łodzi, gdzie odnalazł młodszego brata Feliksa. Pod koniec kwietnia 1946 r. przybył z nim do Wrocławia. Obaj zostali zatrudnieni w firmie budowlanej inż. Czesława Nowojskiego. Zamieszkali przy ul. Stalina 10 m. 4a (obecnie Drobnera 10). Po otrzymaniu pierwszej wypłaty sprowadzili do Wrocławia matkę Ludwikę i młodszą siostrę Reginę. Pod koniec 1946 r. bracia zatrudnili się w Państwowym Zarządzie Wodnym we Wrocławiu. Piotr zwolnił się 1 marca 1947 i od 4 kwietnia 1947 r. pracował jako goniec w sekretariacie ogólnym w Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu.

Od października 1947 r. współdziałał ze swoim starszym bratem Stanisławem, jednym z dowódców siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK. W mieszkaniu przechowywał różne materiały organizacyjne, raporty wywiadowcze, spis członków organizacji i broń. Zbierał też dane odnoszące się do obiegu i treści pism Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu. Wykonywał kopie lub notatki korespondencji dotyczące Polskiej Partii Robotniczej.

Został aresztowany 29 czerwca 1948 r. w mieszkaniu we Wrocławiu. Przesłuchano go 1 lipca 1948 r. i następnie przekazano do MBP w Warszawie. Piotr Stachowicz był poddany bardzo brutalnemu śledztwu. Wielokrotnie bity, głodzony, pozbawiany snu, doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie 31 stycznia 1949 r. (Sr 41/49) skazał go na karę dożywotniego więzienia na podstawie art. 86 § 1 i 2 kkWP i art. 7 mkk z 13 czerwca 1946 r. za udział w „Ośrodku Mobilizacyjnym Okręgu Wileńskiego AK” na terenie Wrocławia oraz za gromadzenie i przekazywanie informacji stanowiących tajemnicę państwową i wojskową.

Nagrobek Piotra Stachowicza na cmentarzu parafialnym w Rawiczu, 2020 r. (źródło: zbiory M.P.)

Stanisław Stachowicz

„Konrad”, „Sławicz”; podporucznik WP, dowódca grupy „VI O” siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK. Urodził się 18 kwietnia 1914 r. w Ludwinowie (pow. wileńsko-trocki) w rodzinie Jana i Ludwika z domu Łastowskiej. Zmarł 2 października 1981 r. we Wrocławiu.

W latach 1935–1936 odbył służbę wojskową. W stopniu podchorążego został przeniesiony do rezerwy. W 1939 r. walczył podczas kampanii polskiej, a po zakończeniu działań wojennych powrócił do Wilna. Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1941 r. wstąpił do AK. Wraz z matką Ludwiką, żoną Aleksandrą i braćmi Piotrem oraz Feliksem pomagał w ratowaniu Żydów wywożonych na rozstrzelanie do lasów koło Ponar. W 1943 r. został aresztowany na kilka miesięcy przez gestapo. Po zwolnieniu z więzienia się ukrywał. Wiosną 1944 r. w 1. Wileńskiej Brygadzie AK Czesława Grombaczewskiego „Juranda” otrzymał funkcję dowódcy plutonu i został mu nadany pseudonim „Sławicz”. Pełnił też funkcję dowódcy 1 kompanii.

Po śmierci Czesława Grombaczewskiego „Juranda” został wyznaczony przez dowódcę Zgromadzenia nr 2 mjr. Mieczysława Potockiego „Węgielnego” na dowódcę 1. Brygady na czas walki w bitwie pod Krawczunami 13 lipca 1944 r. Stanisław Stachowicz „Sławicz” opanował sytuację w 1. Brygadzie i formacja nadal stanowiła pełnosprawną jednostkę.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Wilna Stachowicz uniknął zasadzki w Miednikach. Wymknął się i pozostał w konspiracji. Zatrudnił się jako dyspozytor w wileńskim oddziale kolei. W lipcu 1945 r. wyjechał do Polski jako repatriant. Osiedlił się z żoną i synem w Łodzi, gdzie pracował jako dyspozytor w Dyrekcji Kolei Państwowych. Jesienią 1945 r. spotkał swojego dawnego przełożonego z AK Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego”, który odtwarzał struktury Okręgu Wileńskiego AK. Stachowicz otrzymał pomoc materialną za pośrednictwem por. Waclawa Walickiego. W maju 1946 r. zwolnił się z PKP i otrzymał posesję księgowego w Łasku koło Łodzi w oddziale Związku Gospodarczego Spółdzielni RP „Społem”. We wrześniu 1946 r. został przeniesiony do Ośrodka Szkoleniowego „Społem” na Górze Smętka we wsi Sosnówka przy ul. Liczyrze-



Zdjęcie Stanisława Stachowicza z legitymacji członkowskiej Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu (następnie Akademia Ekonomiczna, obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), 1948 r.

(źródło: zbiory AIPN)



Stanisław Stachowicz „Stachowicz”, dowódca 1. plutonu 1. Brygady Okręgu Wileńskiego AK podczas ćwiczeń przy kościele w Bujwidzach (pow. Wilno–Troki), czerwiec 1944 r. (źródło: zbiory AIPN)

Pobyt Stachowiczów u Walickich w Szczawnie-Zdroju (wtedy Solice-Zdrój lub Słońsk) w 1948 r., tuż przed aresztowaniem. Od lewej: Halina Rytel-Walicka, Aleksandra Stachowicz, nieustalona kobieta, Waław Walicki, Stanisław Stachowicz (źródło: zbiory AIPN)

nie jeden raport sprawozdawczy. Dokument zawiózł do mieszkania matki przy ul. Stalina 10 m. 4a we Wrocławiu (obecnie ul. Drobnera 10) i powierzył bratu

py 80 (gm. Podgórzyn, pow. jeleniogórski). Tam odwiedził go Waław Walicki i następnie Antoni Olechnowicz, który zameldował się jako Roman Wolski. W maju 1947 r. Stanisław Stachowicz przeniósł się do Oławy i pracował w tamtejszym oddziale Społem. Mieszkał przy pl. Zamkowym 20 m. 5. Rozpoczął też studia w Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu. W grudniu 1947 r. Antoni Olechnowicz również został zatrudniony w oddziale Społem w Oławie jako agent skupu zboża, lecz do pracy dojeżdżał z Wrocławia. Stanisław Stachowicz otrzymał od Olechnowicza pierwsze zadanie. Mianowicie dzięki kontaktom w środowisku kolejarzy miał pozyskać dane dotyczące towarów wysyłanych bez rekompensaty z PRL do ZSRS. Wyjechał więc do Łodzi i potrzebne informacje otrzymał od kolegi z PKP Ignacego Pakścia. Ponadto dowiedział się, że przy placówkach PKP tworzy się komórki sowieckie. Następnie udał się do Krakowa i od znajomego Adama Dury uzyskał kolejne dane. Stachowicz po powrocie do Oławy sporządził notatki, które odebrał Wolski (czyli Olechnowicz). Pod koniec stycznia 1948 r. dostał od niego na przechowa-





Piotrowi, którego przekonał do pracy wywiadowczej i zbierania wiadomości o PPR. Od drugiego brata Feliksa, którego również pozyskał do pracy konspiracyjnej, odbierał raporty dotyczące transportu rzeczno po Odrze.

Stanisław Stachowicz został dowódcą grupy szóstej z Oławy („VI O”) w siatce wywiadowczo-rozpoznawczej Okręgu Wileńskiego AK. Przełożonymi byli komendant Antoni Olechnowicz „Pohorecki” i jego adiutant Wacław Walicki „Tesaro”. Na terenie Warszawy, Łodzi, Krakowa, Gdańska, Wrocławia i Dolnego Śląska gromadził osobiście lub za pośrednictwem współpracujących osób wiadomości na temat rozmieszczenia jednostek wojskowych polskich i sowieckich, transportów towarowych PKP do ZSRS, Czechosłowacji i Bułgarii, organizacji komórek UB przy kolei, stanu żeglugi rzecznej po Odrze oraz działalności Polskiej Partii Robotniczej.

Został aresztowany 28 czerwca 1948 r. Przekazano go do MBP w Warszawie i poddano bardzo brutalnemu śledztwu oraz torturom, w wyniku czego doznał stałego uszczerbku na zdrowiu. Gdy podczas przesłuchania został na chwilę sam, na protokole zeznania napisał: „PPR – płatni pachołkowie Rosji”. Po powrocie śledczego został wręcz zmasakrowany. Samo śledztwo trwało półtora roku. Funkcjonariusze UB stosowali wobec Stachowicza, praktycznie bez żadnego nadzoru, wszelkie rodzaje tortur: całonocne stanie na baczność w niskiej temperaturze, siedzenie na nodze od stołka, bicie, duszenie, pobyt w niskim betonowym karczerze na czworakach, bez dostępu do sanitariatu, polewanie zimną wodą. Śledztwo

Stanisław Stachowicz, zdjęcie sygnalityczne wykonane w MBP w Warszawie, 1948 r. (źródło: zbiory AIPN)

doprowadziło mężczyznę do rozstroju nerwowego. Funkcjonariusze przyczynili się też do licznych urazów fizycznych: złamali mu lewą piszczel w wyniku kopania, uszkodzili nerki i spowodowali ciężkie obrażenia czaszki.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie 26 czerwca 1949 r. (Sr 969/49) skazał Stachowicza na karę śmierci na podstawie art. 4 § 1, art. 6 i 7 Dekretu z 13 czerwca 1946 r., art. 86 § 1 i 2 kkWP za działalność w „Ośrodku Mobilizacyjnym Okręgu Wileńskiego AK”.

„Sławicz” dwa miesiące przebywał w celi śmierci. Prezydent RP w drodze łaski 9 stycznia 1950 r. zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

W trakcie odbywania wyroku w Rawiczu Stachowicz dwukrotnie przebywał w szpitalu psychiatrycznym we Wrocławiu ze względu na halucynacje spowodowane urazem mózgu. W oślawionym Rawiczu był również bity, trzymany w nie-ludzkich warunkach: boso w nieogrzewanej, betonowej celi, polewany zimną wodą, w kajdanach o wadze 5 kg. W kolejnym więzieniu, we Wronkach, trafił do szpitala z powodu niewydolności nerek.

Na mocy ustawy o amnestii z 1956 r. karę złagodzano do 12 lat więzienia, orzeczono utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przepadek mienia.

Żona Aleksandra również została aresztowana. W więzieniu urodziła córkę Renatę, która wraz z nią przez kilka miesięcy przebywała w celi. Z więziennego żłobka została następnie przekazana babci. Nastoletni syn Jerzy przez kilka lat mieszkał w różnych miejscach z kolejnymi członkami rodziny.

Stachowicz 23 marca 1957 r. uzyskał zgodę na przerwę w odbywaniu kary i już nie wrócił do więzienia we Wronkach. Dokonano rewizji wyroku na podstawie śledztwa Prokuratury Miasta Stołecznego Warszawy (II S 552/57) dotyczącego stosowania niedozwolonych metod w śledztwie. Postanowieniem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego z 20 września 1957 r. warunkowo zwolniono „Sławicza” z więzienia.

Opuścił je w złej kondycji fizycznej i psychicznej. Wielokrotne bicie, zastraszenie, tortury, doznane urazy i pobyt w szpitalu psychiatrycznym pozostawiły trwałe ślady. Zamieszkał z rodziną w Łodzi. Od 13 maja 1957 r. pracował na stanowisku kierownika sekcji finansowej w Zakładzie Handlu Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łodzi.

Stanisław Stachowicz nie doczekał końca PRL. Zmarł we Wrocławiu i został pochowany na cmentarzu Osobowickim (pole 137, rząd 12, grób 424).

W wolnej RP starania o unieważnienie haniebnego wyroku podjęła wdowa Aleksandra Stachowicz, która zmarła 18 lipca 1992 r. Postanowieniem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego z 6 stycznia 1992 r. (Cs.Un. 220/91) uznano za nieważny wyrok byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 26 września 1949 r. (Sr 969/49). Sąd Warszawski Okręgu Wojskowego 3 września 1992 r. (Żo.Un. 62/92) przyznał dzieciom Jerzemu i Renacie odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.



Nagrobek Stanisława Stachowicza na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, 2020 r. (źródło: zbiory P.D.)

Wilhelmina Tomaszewska

z domu Szafomska, żona Aleksandra Tomaszewskiego („Al”, „Bończa”), ofi-
cera komendy Okręgu Wileńskiego AK. Urodziła się 1 maja 1909 r. w Wilnie
w rodzinie Jana i Anny z domu Stańkiewicz. Zmarła 13 marca 2005 r. w Elblągu.



Wilhelmina Tomaszewska,
zdjęcie sygnalityczne
wykonane w WUBP
w Bydgoszczy, 1951 r.
(źródło: zbiory AIPN)

Przed wybuchem II wojny światowej ukończyła Wydział Ogólno-Handlowy w renomowanym Instytucie Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie przy ul. Mickiewicza 18. Została specjalistką w dziedzinie księgowości. W czasie okupacji mieszkała w Wilnie, do męża dołączyła w maju 1946 r. we Wrocławiu. Znalazła pracę księgową w Powszechnej Spółdzielni Spożywców we Wrocławiu przy ul. Tęczowej 65.

Została wtajemniczona w zakres działalności prowadzonej przez męża i aktywnie go wspierała. Udostępniała swoje mieszkanie przy ul. Kochanowskiego 86 do celów organizacyjnych jako lokal kontaktowy i archiwum części dokumentów konspiracji wileńskiej. W związku z tym po dokładnej rewizji i odnalezieniu akt zidentyfikowano wielu innych członków AK.



Dom przy ul. Kochanowskiego 86 we Wrocławiu, 2021 r.
(źródło: zbiory P.D.)

Wilhelmina Tomaszewska uczestniczyła w spotkaniach konspiracyjnych męża z członkami Okręgu Wileńskiego AK. Dostarczała korespondencję i pieniądze. Została aresztowana przez funkcjonariuszy WUBP we Wrocławiu 26 czerwca 1948 r. w swoim mieszkaniu wraz z mężem i ppłk. Antonim Olechnowiczem. Podczas zatrzymania utraciła cały dobytek, gdyż rozkradziono wtedy rzeczy osobiste, całe wyposażenie, inwentarz żywy, a dom jednorodzinny został przydzielony innym lokatorom. Najgorsza była rozłąka z czteroletnią córką, która w czasie śledztwa i uwięzienia matki przez pięć lat przebywała poza rodziną.

Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 20 kwietnia 1949 r. (Sr 364/49) na podstawie art. 86 kkWP skazał Tomaszewską na karę 5 lat pozbawienia wolności i 2 lata pozbawienia praw publicznych za pomoc udzieloną członkom nielegalnej organizacji.

Karę odbywała w więzieniu mokotowskim w Warszawie (2 lipca 1948 – 2 marca 1949), we Wrocławiu (3 marca 1949 – 4 sierpnia 1950) i w bydgoskim Fordonie (do 21 marca 1953). Początkowo była bita i trzymana w karczerze, choć oficjalnie według dokumentów nie karano jej dyscyplinarnie. Podczas uwięzienia pracowała w warsztatach produkcji masowej. Kilkakrotnie starała się o wcześniejsze zwolnienie ze względu na małą córkę.

Została wypuszczona warunkowo (z okresem próbnym na rok) trzy miesiące przed terminem upływu kary na wniosek Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu z 18 marca 1953 r. (W-1128/49).

Zamieszkała w Elblągu, gdzie znalazła pracę w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Ze względu na wyrok zapisany w aktach personalnych wykonywała jedynie pracę kontystki, czyli zajmowała się zapisywaniem pozycji przychodu i rozchodu na odpowiednich kontach oraz sporządzała wyciągi z konta.

Była członkinią Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

Dopiero w wolnej Polsce mogła starać się o unieważnienie wyroku i odszkodowanie. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu 9 listopada 1991 r. (III Ko 424/91/un) uznał wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu z 20 kwietnia 1949 r. (Sr 364/49) za nieważny. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z 22 kwietnia 1993 r. (III Ko 63/91/o) przyznano Tomaszewskiej odszkodowanie za straty i szkody wynikające z niesłusznego skazania i odbycia kary pozbawienia wolności.

Wilhelmina Tomaszewska została pochowana na cmentarzu komunalnym Dębica w Elblągu (sektor 28, rząd 7, grób 8).



Nagrobek Wilhelminy Tomaszewskiej i symboliczny nagrobek jej męża kpt. Aleksandra Tomaszewskiego (źródło: elblag.artlookgallery.com/grobonet)

Aleksander Tomaszewski

„Al”, „Bończa”, „Tomasz Aleksandrowski”; kapitan piechoty WP, żołnierz AK. Urodził się 12 grudnia 1904 r. w Wilnie w rodzinie Albina i Marii z domu Romanowskiej. Został stracony 13 czerwca 1949 r. w Warszawie.

Był żonaty z Wilhelminą Szałomską, miał córkę Annę. Działał w harcerstwie w Wilnie. W okresie międzywojennym pełnił zawodową służbę wojskową. Znalazł się wśród odznaczonych Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

Gdy zakończyła się kampania polska w 1939 r., uniknął niewoli i przedostał się do Wilna. Po wkroczeniu Armii Czerwonej objął funkcję komendanta 1. Rejonu Dzielnicy D oraz komendanta Dzielnicy E Garnizonu Miasta Wilna w późniejszych strukturach ZWZ/AK Okręgu Wileńskiego AK. Pod koniec 1945 r. przyjechał na Ziemię Odzyskaną, najpierw do Jeleniej Góry, później Wrocławia. Jednocześnie pozostawał w konspiracji. Pracował w strukturach Okręgu Wileńskiego



Aleksander Tomaszewski
(źródło: zbiory AIPN)



Aleksander Tomaszewski,
zdjęcie sygnalityczne wykonane w MBP w Warszawie,
1948 r. (źródło: zbiory AIPN)



Grób Aleksandra Tomaszewskiego „Ala” w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, 2021 r., fot. Piotr Życieński (źródło: zbiory AIPN)

AK, w Komórcie Legalizacyjnej i wywiadzie wojskowym. Utrzymywał łączność z grupami młodzieżowymi działającymi na Dolnym Śląsku, w Gdańsku i Łodzi. Od marca 1947 r. należał do ścisłego sztabu komendy Okręgu Wileńskiego AK.

Tomaszewski został aresztowany wraz z ppłk. Antonim Olechnowiczem oraz żoną Wilhelminą przez funkcjonariuszy WUBP we Wrocławiu 26 czerwca 1948 r. przy ul. Kochanowskiego 86 m. 1. Zatrzymanie było elementem ogólnopolskiej operacji MBP pod kryptonimem akcja „X”, skierowanej przeciwko żołnierzom polskiego podziemia niepodległościowego z Wileńszczyzny.

20 stycznia 1949 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał „Bończę” na karę śmierci, utratę praw publicznych i przepadek mienia. Prezydent Bolesław Bierut w decyzji z 3 czerwca 1949 r. nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano 13 czerwca 1949 r. „Bończa” został zamordowany strzałem w tył głowy w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Rodzinie nie wydano ciała, pochowano je w tajemnicy w nieznanym miejscu. Symboliczna mogiła Aleksandra Tomaszewskiego znajduje się przy grobie jego żony Wilhelminy na cmentarzu komunalnym Dębica w Elblągu.

Dzięki staraniom wdowy Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego postanowieniem z 13 września 1991 r. unieważnił wyrok byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 20 stycznia 1949 r. (Cs.Un. 81/91), a następnie postanowieniami z 17 lutego 1992 r. (Żo.Un. 84/91) oraz 21 grudnia 1992 r. (Żo.Un. 252/92) przyznał żonie i córce odszkodowanie za wyrok skazujący Aleksandra Tomaszewskiego w 1949 r. na karę śmierci.

Szczątki kpt. Aleksandra Tomaszewskiego zostały odnalezione 20 maja 2013 r. przez zespół prof. Krzysztofa Szwagrzyka na warszawskich Powązkach, na łączce. Notę identyfikacyjną Aleksandra Tomaszewskiego odebrała jego córka Anna Lipińska.

Henryk Urbanowicz

„Szczaw”, „Zabawa”, używał nazwiska Domański; harcerz, żołnierz AK. Urodził się w 1924 r. lub 20 kwietnia 1926 r. w Wilnie w rodzinie Kazimierza i Heleny z domu Paszkiewicz. Został stracony 6 maja 1949 r. we Wrocławiu.

Przed wrześniem 1939 r. należał do 13. Wileńskiej Drużyny Harcerzy (Czarna Trzynastka). Po wybuchu wojny działał w strukturach konspiracyjnych harcerstwa.

Na przełomie 1942 i 1943 r. został zaprzysiężony jako członek 3. Wileńskiej Brygady AK. Na początku lipca 1944 r. brał udział w operacji „Ostra Brama”. Po aresztowaniu dowództwa przez Armię Czerwoną próbował wrócić do domu. Niestety wraz z innymi żołnierzami AK został jednak zatrzymany przez Wojska Wewnętrzne NKWD. Udało mu się zbiec z kolumny jeńców 17 lipca 1944 r. Po przedostaniu się do Wilna ponownie znalazł się w konspiracji. Następnie wstąpił do oddziału Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej AK Hipolita Alesionka „Andzia” działającego na południe od Wilna, w Puszczy Rudnickiej. 3 czerwca 1945 r.



Henryk Urbanowicz
(z lewej)
(źródło: zbiory AIPN)



Budynek przy ul. Malinowej 3 we Wrocławiu. 12 lipca 1948 r. w tym miejscu został aresztowany Henryk Urbanowicz, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)

został zmuszony do ewakuacji. W Gdańsku otrzymał posadę kontrolera powiatu gdańskiego w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym. 14 kwietnia 1946 r. zgłosił się do odtwarzanej 5. Wileńskiej Brygady AK, służył w szwadronie Zdzisława Badochy „Żelaznego”. W listopadzie 1946 r., po demobilizacji szwadronu wyjechał do Bydgoszczy, a potem do Łodzi. W czerwcu 1947 r. zamieszkał we Wrocławiu, gdzie rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Utrzymywał kontakty z żołnierzami z Okręgu Wileńskiego AK. Działał także w grupie młodzieżowej Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK.

Henryk Urbanowicz został aresztowany przez funkcjonariuszy WUBP 12 lipca 1948 r., podczas zasadki w swoim mieszkaniu przy ul. Malinowej 3/5 we Wrocławiu. Zatrzymanie nastąpiło w związku z ogólnopolską operacją MBP pod kryptonimem akcja „X”, skierowaną przeciwko żołnierzom polskiego podziemia niepodległościowego z Wileńszczyzny. Podczas aresztowania w mieszkaniu Urbanowicza znaleziono zapiski zawierające 435 nazwisk z adresami osób zamieszkałych na terenie całego kraju (część z nich pochodziła z okolic Wilna).



Nagrobek Henryka Urbanowicza, 2020 r. (źródło: zbiory P.D.)

Ułatwiło to zadanie śledczym, którzy kopie zapisów przestali właściwym urzędem Bezpieczeństwa Publicznego.

31 stycznia 1949 r. Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu orzekł w wypadku Henryka Urbanowicza karę śmierci. 7 lutego 1949 r. skazany zwrócił się do prezydenta Bolesława Bieruta z prośbą o zamianę najwyższego wymiaru kary na bezterminowe więzienie. 21 kwietnia 1949 r. Naczelny Sąd Wojskowy utrzymał wyrok w mocy, a 3 maja Bierut nie skorzystał z prawa łaski. 6 maja 1949 r. o godz. 19.00 Henryk Urbanowicz został zastrzelony na dziedzińcu więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu. Ciało zostało złożone na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu (pole 120-AK, grób 58). Miejsce położenia grobu udało się ustalić na podstawie dokumentacji cmentarza i oznaczyć płytą z personaliami.

Tylko niewielkiej liczbie zamordowanych i pochowanych na polu 120-AK ustawiono nagrobki (znane miejsce spoczynku i personalia). Część grobów ma oznaczone położenie, ale nie wiadomo, czyje ciała zostały tam złożone, dlatego na mogile jest granitowy krzyż bez personaliiów. Część pola 120-AK to nieoznaczone mogiły – bez określonego położenia i personaliiów. Dla ich upamiętnienia powstał pomnik Ofiarom Terroru Komunistycznego 1945–1956. Na nim znajduje się tablica przypominająca o życiu i walce Henryka Urbanowicza.

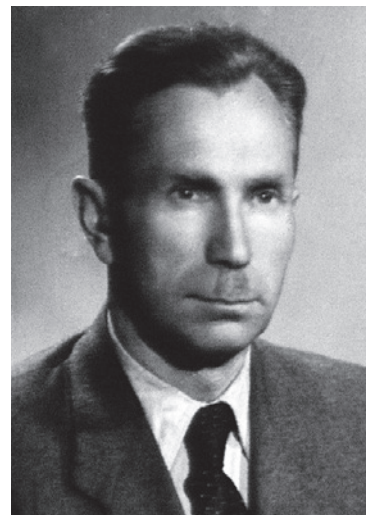
Fragment pomnika Ofiarom Terroru Komunistycznego 1945–1956 z tablicą Henryka Urbanowicza, cmentarz Osobowicki we Wrocławiu, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)



Wacław Walicki

„111”, „Druh Michał”, „Pan Michał”, „Poręba”, „Tesaro/Tessaro”, nazwisko konspiracyjne Wacław Lurdecki, harcmistrz ZHP, porucznik AK. Urodził się 11 października 1903 r. w Mińsku Litewskim w rodzinie Adolfa i Anieli z domu Matuszewicz. Został stracony 22 grudnia 1949 r. w Warszawie.

Od 1939 r. był członkiem ZWZ, a następnie AK. Pełnił również funkcję oficera wywiadu Dzielnicy „D” konspiracyjnego Garnizonu Miasta Wilna. W 1944 r. został mianowany oficerem informacyjnym sztabu Inspektoratu „A” Okręgu Wileńskiego AK, a następnie zgrupowania partyzanckiego Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego” (Zgrupowanie nr 1 Okręgu Wileńskiego AK). 7 lipca 1944 r. udał się na czele delegacji oficerów sztabowych tego zgrupowania na rozmowy z oficerami wkraczającej do Wilna Armii Czerwonej. Został rozbrojeny i aresztowany. Przebywał w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie do maja 1945 r.



Wacław Walicki
(źródło: zbiory AIPN)



Wacław Walicki, zdjęcie sygnalityczne wykonane w MBP w Warszawie, 1948 r. (źródło: zbiory AIPN)



Grób Wacława Walickiego „Tesary” w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, 2021 r., fot. Piotr Życieński (źródło: zbiory AIPN)

Po wyjściu z więzienia został ewakuowany do Polski. W październiku 1945 r. był już adiutantem, a w sierpniu 1946 r. – zastępcą komendanta Okręgu Wileńskiego AK ppłk. Antoniego Olechnowicza. Zorganizował własne siatki konspiracyjne składające się z młodzieży oraz żołnierzy wileńskiej AK zamieszkałych na terenie Ziemi Odzyskanych oraz Łodzi, Poznania i Katowic. W styczniu 1948 r. osiedlił się w Szczawnie-Zdroju (zwanym też Solice-Zdrój lub Słońsk) koło Wałbrzycha.

Wacław Walicki został aresztowany 23 czerwca 1948 r. w Szczawnie-Zdroju w trakcie ogólnopolskiej akcji „X” wymierzonej w konspirację wileńską. Przeszedł brutalne śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy MBP. Ujawnił wiele nazwisk, pseudonimów i adresów osób związanych z Okręgiem Wileńskim AK.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie 8 września 1949 r. skazał por. Walickiego na karę śmierci. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał wyrok w mocy decyzją z 30 listopada 1949 r., a prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano 22 grudnia 1949 r. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.

Dzięki staraniom rodziny Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego postanowieniem z 7 listopada 1991 r. unieważnił wyrok byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 8 września 1949 r. (Cs.Un. 56/91), a następnie 16 marca 1992 r. (Żo.Un. 101/91) przyznał odszkodowanie za wyrok skazujący z 1949 r.

Szczątki Wacława Walickiego zostały odnalezione latem 2012 r. na warszawskich Powązkach, na łączce przez zespół prof. Krzysztofa Szwaagrzyka.

Antoni Wodyński

„Odyniec”, oficer AK oraz Zrzeszenia WiN, podporucznik 6. Partyzanckiej Brygady Wileńskiej AK. Urodził się 24 maja 1924 lub 1 czerwca 1924 r. w Bujakach (pow. bielski) w rodzinie Stanisława i Stanisławy z domu Czarneckiej. Zmarł 8 lipca 1948 r. we Wrocławiu.

Od listopada 1942 r. działał w strukturach AK. Od stycznia 1944 do 2 sierpnia 1945 r. był dowódcą drużyny dywersyjnej oddziału partyzanckiego „Sokołów”. W maju 1944 r. ukończył konspiracyjny kurs podoficerów. Na przełomie marca i kwietnia 1945 r. został dowódcą drużyny egzekucyjnej oddziału samoobrony ppor. Teodora Śmiałowskiego „Szumnego” w Obwodzie AK Bielsk Podlaski. Walczył z oddziałami NKWD i UB.

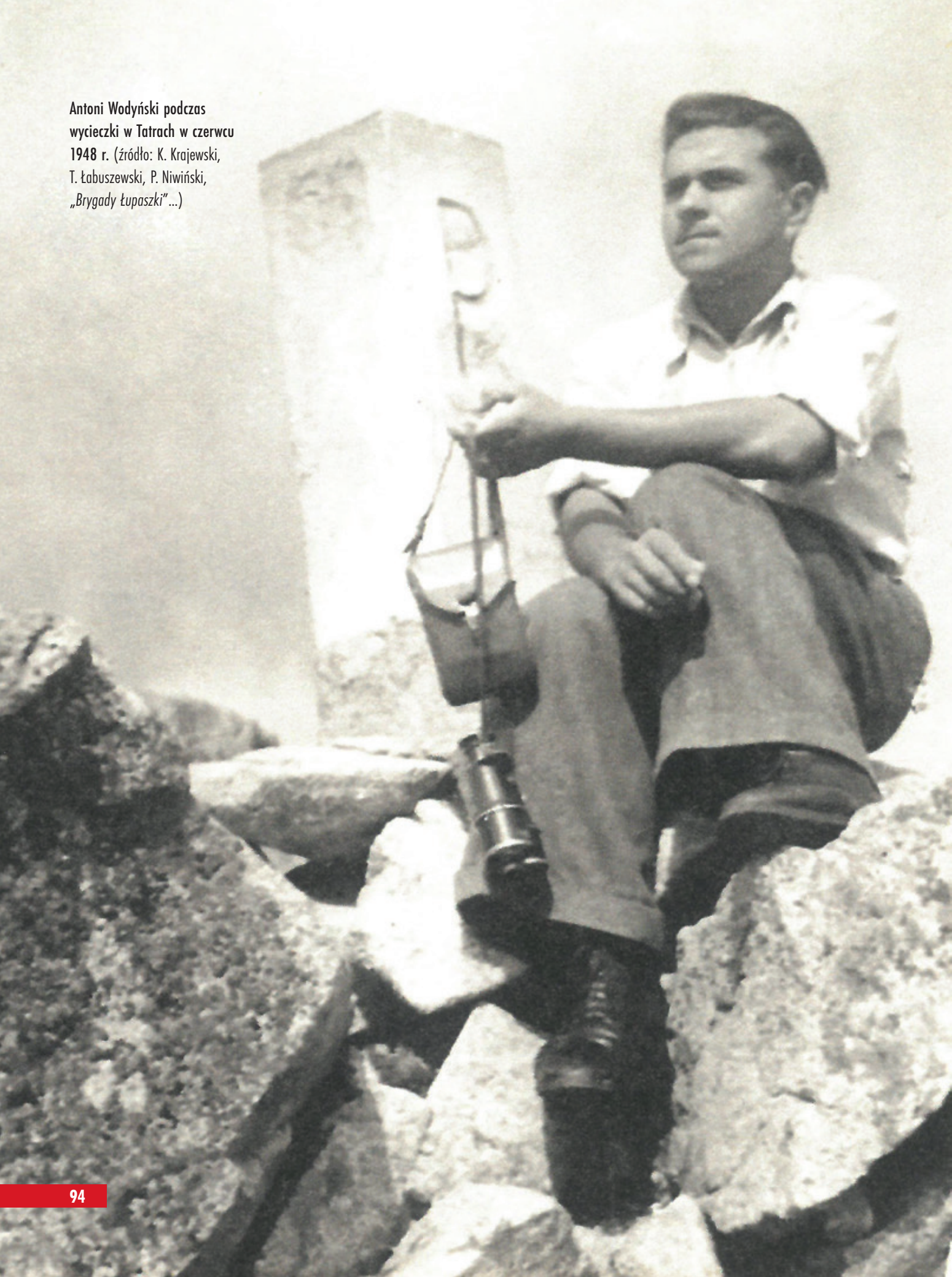
Od czerwca 1946 r. był dowódcą patrolu oraz oficerem dyspozycyjnym i członkiem sztabu 6. Brygady Wileńskiej.

W latach 1946–1948 pełnił funkcję łącznika między dowódcą 6. Brygady Wileńskiej Władysławem Łukasiukiem „Młotem” a komendą Okręgu Wileńskiego AK. Ukrył część archiwum oddziału „Młota”. Często przyjeżdżał do Wrocławia z meldunkami i pocztą od mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

Antoni Wodyński (z prawej)
(źródło: K. Krajewski,
T. Łabuszewski, P. Niwiński,
„Brygady Łupaszki”...)



Antoni Wodyński podczas wycieczki w Tatrach w czerwcu 1948 r. (źródło: K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, „Brygady Łupaszki”...)





Fragment pomnika Ofiarom Terroru Komunistycznego 1945–1956 z tablicą Antoniego Wodyńskiego, cmentarz Osobowicki we Wrocławiu, 2021 r. (źródło: zbiory P.D.)

W czasie jednej z misji do Wrocławia trafił na zasadzkę w mieszkaniu żony „Młota” Jadwigi Łukasiuk, mieszczącym się w kamienicy przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 57 m. 14 (obecnie Komuny Paryskiej). 7 lipca 1948 r., podczas kolejnej próby dostania się do lokalu Łukasiuk został postrzelony w brzuch przez funkcjonariuszy Sekcji II Wydziału III WUBP, a następnie przeniesiony do samochodu i zawieziony do gmachu WUBP. Mimo stanu agonalnego został poddany brutalnemu przesłuchaniu. Podczas aresztowania skonfiskowano mu kilka fotografii żołnierzy ze szwadronu „Łupaszki”, dziennik bojowy 4. szwadronu 6. Wileńskiej Brygady i 27 map terenowych.

8 lipca 1948 r. ppor. Wodyński zmarł w czasie śledztwa w Poliklinice WUBP we Wrocławiu. Następnie ciało zostało oddane do Zakładu Anatomii Prawidłowej Kliniki Uniwersyteckiej, gdzie było przechowywane przez pół roku. 27 stycznia 1949 r. przekazano je do ćwiczeń studentom pierwszego roku medycyny. Brak informacji na temat pochówku. Prawdopodobnie rozczłonkowane szczątki wielu osób zostały później spalone w krematorium na terenie uczelni.

W 1945 r. Antoni Wodyński został odznaczony Krzyżem Walecznych. Postanowieniem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z 9 listopada 2007 r. „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej” Antoni Wodyński został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W kwietniu 2017 r. awansowano go do stopnia kapitana.

Symboliczne miejsce pamięci znajduje się na wrocławskim cmentarzu Osobowickim. Jedną z wielu tabliczek pomnika Ofiarom Terroru Komunistycznego 1945–1956 poświęcono Antoniemu Wodyńskiemu.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
070/2489 (2559/III), t. 3

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
430/10 (-); 430/55 (-); 430/91 (-); 430/94 (-)

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
PF 12/362 (2281/III); 030/280 (280), t. 1, 2; 747/6 (-)

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
04/1136 (7767/III); 08/664 (5324/II, 2284/2)

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
00100/760 (8245/VI)

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
024/226 (520/II), t. 14, 76; 024/4499 (71740/II); 024/4510 (71891/II); 024/4512 (71900/II); 024/8505 (100800/II); 032/431 (3322/IV); 038/515 (2203/III); 038/520 (2211/III); 038/574 (2287/III); 038/588 (2324/III); 038/603 (2347/III); 038/673 (2577/III); 038/848 (3094/III, F-149); 038/849 (3095/III); 038/958 (3412/III); 049/145 (F-147); 049/146 (F-148); 049/147 (F-149); 049/148 (F-150); 1/100 (W 102); 1/262 (W 266); 1/420 (W 425); 21/3084 (Sr 999/48); 21/3092 (Sr 1009/48); 21/3363 (Sr 333/49); 21/3382 (Sr 364/49); 107/115 (471/164); 155/26 (Pr 2455/48); 155/27 (Pr 2805/48, W 678/49), t. 2; 155/557 (Pr 2165/48); 221/103 (-); 231/296 (57/1/7), t. 1-2; 363/31 (-); 363/32 (-), t. 1-4; 400/287 (III Ko 424/91/un); 401/62 (III Ko 63/91/o); 401/213 (III Ko 150/92/o); 524/7144 (EAWR 7144); 524/15639 (EAWR 15639); 524/194008 (EAWR 194008)

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

024/105 (H 9/578-636); 0259/260 (2318/III); 0259/276 (2349/III); 0259/342 (3326/III); 0259/436 (3626/III), t. 7; 0874/1 (0119), t. 4; 01439/10 (2318/III); 507/538 (II S. 552/57); 531/219 (Cs.Un. 300/92); 944/34 (Sr 969/49); 944/290 (Sr 1154/50); 944/432 (Sr 41/49); 1019/876 (Cs.Un. 220/91); 1019/877 (Żo.Un. 62/92); 1022/489 (Sr 1737/48); 1820/4 (-); 3875/3 (-)

II. Wspomnienia

Karski J., *Tajne państwo. Opowieść o polskim Podziemiu*, Kraków 2014.

Kazun D., *Zanim zostałem „Młotem”*. W. Łukasiuka uzupełnienie biografii, „Drohiczyński Przegląd Naukowy” 2014, nr 6.

Potocki M., *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk 1996.

Wspomnienia. Stanisław Kiałka – o sobie (fragmenty – część trzecia – ostatnia). Nie zapomnijcie o „Kozach”, „Kwartalnik Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej” 2014, nr 3, <http://armiakrajowa-lagiernicy.pl/wp-content/uploads/2012/11/kwartalnik-3-72.pdf>

III. Atlasy, słowniki

Atlas podziemia niepodległościowego 1944–1956, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007.

Słownik biograficzny tatarów polskich XX wieku, red. A. Miśkiewicz, Wrocław–Białystok 2014.

IV. Monografie, atlasy i artykuły

Balbus T., *Wacław Walicki (1903–1949) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J.T. Żurek, Warszawa 2002.

Balbus T., Niwiński P., „Rozbić podziemie wileńskie!” Akcja X – nieznana operacja MBP z 1948 r., „Biuletyn IPN” 2001, nr 6.

Krajewski K., Łabuszewski T., Niwiński P., „Brygady Łupaszki”. 5 i 6 Wileńska Brygada AK w fotografii, Warszawa 2010.

Miśkiewicz A., *Działalność społeczno-kulturalna polskich Tatarów w wieku XX – do roku 1989*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2020.

„Młodzi, niezłomni, wyklęci”. Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w stalinowskiej Polsce, dodatek specjalny IPN z 1 III 2019 r. do „Gościa Niedzielnego”.

Niwiński P., *Okręg Wileński AK 1944–1948*, Warszawa 1999.

Niwiński P., „Za świętą sprawę”. Szlakiem żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, Sopot 2011.

Szwagrzyk K., Kała M., *Skazani za działalność w organizacjach niepodległościowych na Dolnym Śląsku*, materiały pomocnicze BEP IPN, Wrocław 2005.

Tatarzy w służbie Polsce 1918–2018, red. B. Pawlic-Miśkiewicz, M. Çaxarxan Czacchorowski, Białystok 2018.

Wichowska K., „Łączka”. *Poszukiwania i identyfikacja ofiar terroru komunistycznego pochowanych na warszawskich Powązkach*, Warszawa 2016.
Wyklęci. *Podziemie zbrojne 1944–1963*, oprac. M. Markowska, Warszawa 2013.

V. Internet

Biogram Aleksandra Tomaszewskiego, ipn.gov.pl
<https://galeriapamiatek.pl/postac/ziebikiewicz-marta>
<https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/odnalezieni/509,Aleksander-Tomaszewski.html>
<https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/odnalezieni/513,Waclaw-Walicki.html>
<https://telewizjarepublika.pl/niezwykly-wywiad-doroty-kani-z-corka-legendarnego-quotmlotaquot-marta-ziembikiewicz,47988.html>
<https://zgg.gosc.pl/doc/3015040.Orszak-nie-bedzie-zapomniany>
Przeżyć burzę, słuchowisko Radia Szczecin, oprac. A. Rokicka, <https://radioszczecin.pl/395,2666,przetwac-burze-sluchowisko-agaty-rokickiej>
www.facebook.com/DanutaSzyksznianSarenka/
www.losulechow.pl
www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosc/rok-2007

VI. Filmy dokumentalne

Dzieci kwatery „Ł”, reż. A. Gołębiewski, 2014.
Żołnierze Niezłomni – Antoni Olechnowicz „Pohorecki”, IPNtv, 2019.

Noty o autorach

Piotr Dyba doktor nauk biologicznych, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, antropolog, pedagog, archiwista, kierownik Referatu Informacji i Sprawdzeń Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Popularyzator wiedzy dotyczącej ewidencji operacyjnej SB podczas wydarzeń kulturalno-oświatowych (m.in. lekcje archiwalne, Noc Muzeów, audycja radiowa *Jak komuniści spędzali święta Bożego Narodzenia?*). Autor i współautor kilku artykułów z zakresu antropologii fizycznej, archiwistyki oraz wystawy plenerowej dokumentującej zbrodnie niemieckie.

Autor wprowadzenia oraz biogramów: Feliks Stachowicz, Piotr Stachowicz, Stanisław Stachowicz, Wilhelmina Tomaszewska.

Dorota Luberańska historyk, archiwista, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, główny specjalista w Referacie Informacji i Sprawdzeń Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Popularyzatorka wiedzy dotyczącej ewidencji operacyjnej SB podczas wydarzeń kulturalno-oświatowych (m.in. lekcje archiwalne, Noc Muzeów). Członek Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Jej zainteresowania naukowe w obszarze historii najnowszej Polski obejmują w szczególności Kresy oraz dzieje społeczności żydowskiej.

Autorka biogramów: Antoni Olechnowicz, Elmira Olechnowicz, Jadwiga Pawilonis-Kretowicz, Antoni Roszczewski.

Maria Piworowicz absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, pedagog, archiwista, główny specjalista w Referacie Informacji i Sprawdzeń Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Popularyzatorka wiedzy dotyczącej ewidencji operacyjnej SB podczas wydarzeń kulturalno-oświatowych (m.in. lekcje archiwalne, Noc Muzeów). Współautorka wystawy plenerowej dokumentującej zbrodnie niemieckie. Córka żołnierza Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej. Członek Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Autorka biogramów: Waclaw Beynar, Tamara Dziondziak, Józef Stefan Grzesiak, Jadwiga Łukasiuk.

Monika Polakowska historyk, archiwista, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, główny specjalista w Referacie Informacji i Sprawdzień Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Brała udział w projektach dotyczących Wołynia oraz zasobu proweniencji MSW, zakończonych publikacjami zbiorowymi: *Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów we Wrocławiu [w:] Wołyń – Galicja Wschodnia 1943–1944. Przewodnik po polskich i ukraińskich źródłach archiwalnych* (2003) oraz *Wykaz zasobu bibliotecznego proweniencji MSW w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu [w:] Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989*. Popularyzatorka wiedzy dotyczącej ewidencji operacyjnej SB podczas wydarzeń kulturalno-oświatowych (m.in. lekcje archiwalne, Noc Muzeów). Współautorka wystawy plenerowej *Dokumenty dotyczące zbrodni niemieckich z Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu* (2019).

Autorka biogramów: Aleksander Tomaszewski, Henryk Urbanowicz, Wacław Walicki, Antoni Wodyński.

Indeks osób

- Alesionek Hipolit („Andzia”) 87
Augustowska Alina 61
- Badocha Zdzisław („Żelazny”) 66, 88
Beynar Alfons 18
Beynar Emilia z domu Misztowt 15
Beynar Konstanty 15
Beynar Waclaw („Orszak”, „Śmiały”, „Wacek”, „Filip Roland”, „Roman Daniszewski”, „Roman Daszewski”, „Waclaw Różański”) 15–21
Bierut Bolesław 18, 55, 57, 62, 66, 86, 90, 92
Bierwiazzonek Julia 32
- Chmielewski Bohdan 64
- Dura Adam 78
Dyba Piotr 9, 11, 34, 40, 44, 62, 63, 68–70, 72, 73, 81, 83, 88–90, 95
Dziondziak Adam 22, 23, 25–27
Dziondziak Stanisław 24, 25, 27, 28
Dziondziak Tamara z domu Lebień („Chińczyk”, „Tamara”, „Tamarka”, „Tatar”) 22–28
- Fabiś Jan („Wieczorek”) 66
Fijałkowski Jerzy („Stylowy”) 66
Fróg Gracjan („Szczerbiec”) 32
- Grombczewski Czesław („Jurand”) 77
Grzesiak Józef Andrzej („Czarny”) 29
- Grzesiak Józef Stefan („Bobrowicz”, „Ziutek”, „Marian Stanek”) 29–34
Grzesiak Maria z domu Bobrowicz 29
- Heilman Stanisław („Wileńczyk”) 8
Humer Adam 10
- Kaczyński Lech 58, 95
Kapczuk Franciszek 18
Kapusto Waclaw 7
Karski Jan 64
Kasprzycki Jan („Joe”) 32
Kazun Dariusz 42
Kiałka Stanisław („Jelonek”) 60
Komorowski Tadeusz 6
Korycka Anna 53, 58
Korycka Eugenia 53
Korycka Helena z domu Asanowicz 52, 53, 56, 58
Korycki Józef 52, 53
Korycki Michał 52
Krajewski Kazimierz 15, 17, 19, 93, 94
Kretowicz Lucjan 62
Krzyżanowski Aleksander 6
Kulikowski Julian („Ryngraf”) 7, 8
- Lebień Elżbieta (Ajsza) z domu Szczucka 22
Lebień Jan 22
Lebień Rozalia 23
Lejkowski Jerzy („Szpagat”) 66
Lewkowicz Maria („Chętna”) 18, 19
Lipińska Anna z domu Tomaszewska 85, 86

- Luberańska Dorota 64
- Łabuszewski Tomasz 15, 17, 19, 93, 94
- Łukasiuk Andrzej 37
- Łukasiuk Jadwiga z domu Oksiuta 35–44, 95
- Łukasiuk Władysław („Młot”) 35, 37, 38, 40, 41, 93, 95
- Łukasiuk Zbigniew 37
- Mazur Marian 12
- Mieczkowski Michał („Gryf”) 66
- Mikołajczyk Przemysław 21
- Minkiewicz Lucjan 38, 39
- Minkiewicz Wanda („Danka”) 39, 66
- Niwiński Piotr 15, 17, 19, 93, 94
- Nowojski Czesław 72, 75
- Nowosielski Janusz 42
- Odważny Ignacy 21
- Oksiuta Antoni 35
- Oksiuta Bolesława z domu Bogdanik 35
- Oksiuta Tadeusz 35, 36
- Okulicki Leopold 7
- Olechnowicz Antoni („Krzysztof”, „Kurcewicz”, „Lawicz”, „Meteor”, „Michał”, „Pohorecki”, „Piotr Papierniak”, „Roman Wolski”) 8, 9, 32, 45–52, 54, 55, 61, 66, 77–79, 83, 86, 91, 92
- Olechnowicz Elmira z domu Korycka 41, 49, 50, 52–59
- Olechnowicz Felicja z domu Piecewicz 45
- Olechnowicz Ferdynand 45
- Olechnowicz Józef 50–52, 55, 56, 59
- Olechnowicz Krzysztof 50–52, 54–59
- Orszulak Józef 58
- Orszulak Maria z domu Korycka 52, 58
- Pakść Ignacy 78
- Pawilonis Władysław 60
- Pawilonis Zofia z domu Giedrys 60
- Pawilonis-Kretowicz Jadwiga („Jadzia”) 60–64
- Pietraszkiewicz Kazimierz („Konrad”, „Sfinks”) 22, 61, 62
- Piworowicz Maria 28, 75, 76
- Pluciński Marian („Mściśław”) 65, 66
- Pobudka Adela 53
- Poszewiecki Henryk („Grunwald”, „Roland”) 7
- Poszewiecki Marian („Kret”) 7
- Potocki Mieczysław („Kamień”, „Węgielny”) 22, 24, 77
- Poznańska, sąsiadka Wacława Beynara 18
- Raciborska, właścicielka zakładu fotograficznego w Łapach 17
- Roszczewska Maria 67
- Roszczewska Rozalia 65
- Roszczewski Antoni („Znicz”, „Antoni Olszewski”, „Konstanty Suchocki”) 65–70
- Rytel-Walicka Halina 78
- Sawicka Janina z domu Stachowicz 72, 74
- Selmanowicz Feliks („Zagończyk”) 66
- Siedzikówna Danuta („Inka”) 66
- Smoleński Leon („Zeus”) 17, 66
- Stachowicz Aleksandra 71, 74, 77, 78, 80
- Stachowicz Feliks („Hanka”) 71–75, 77, 79
- Stachowicz Jan 71, 74, 77
- Stachowicz Jerzy 80
- Stachowicz Ludwika z domu Łastowska 71, 72, 74, 75, 77
- Stachowicz Piotr 71, 72, 74–77, 79
- Stachowicz Regina 72, 75
- Stachowicz Renata 80
- Stachowicz Stanisław („Konrad”, „Sławicz”) 71, 72, 74–81
- Stalin Józef 11
- Stawska Krystyna 21
- Szałomska Anna z domu Statkiewicz 82
- Szałomski Jan 82
- Szendzielarz Zygmunt („Łupaszka”) 9, 15–18, 45, 50, 65, 66, 93, 95
- Szwagrzyk Krzysztof 50, 86, 92
- Szymanowski Zygmunt („Bez”) 9
- Śmiałowski Teodor („Szumny”) 93
- Tataj Jan 10
- Tomaszewska Maria z domu Romanowska 85
- Tomaszewska Wilhelmina z domu Szałomska 82–86

Tomaszewski Albin 85
Tomaszewski Aleksander („Al”, „Bończa”, „Tomasz Aleksandrowski”) 82, 84–86
Tomkiewicz Maria („Grażyna”) 60
Trochimiuk Władysław 37

Urbanowicz Helena z domu Paszkiewicz 87
Urbanowicz Henryk („Szczaw”, „Zabawa”, „Henryk Domański”) 87–90
Urbanowicz Kazimierz 87

Wacław (N.N.), ojciec Antoniego Roszczewskiego 65
Walicka Aniela z domu Matusiewicz 91
Walicki Adolf 91

Walicki Wacław („111”, „Druh Michał”, „Pan Michał”, „Poręba”, „Tesaro/Tessaro”, „Wacław Lurdecki”) 32, 77–79, 91, 92
Wasilewski Jan 12
Wawrzyniakowie, rodzina 37
Wieliczko Henryk („Lufa”) 17, 66
Wodyńska Stanisława z domu Czarnecka 93
Wodyński Antoni („Odyniec”) 38, 93–95
Wodyński Stanisław 93

Ziębikiewicz Elżbieta 42
Ziębikiewicz Marta z domu Łukasiuk 35–43

Żeligowski Lucjan 6
Życieński Piotr 86, 92



Publikacja prezentuje biografie szesnastu wybranych Polaków z Wileńszczyzny lub związanych ze środowiskiem wileńskim AK, ofiar zbrodniczej akcji „X” Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Niniejsza operacja trwała od czerwca do listopada 1948 r. Zatrzymano ponad 6 tys. osób, a około 1,5 tys. aresztowano. Skazano na karę śmierci ponad 50 osób, prawie wszystkie wyroki wykonano. Pozostałym zasądzone kary pozbawienia wolności, często wieloletnie.

Opracowanie obejmuje osoby związane przede wszystkim z powojennym Wrocławem.

Publikacja bazuje na źródłach zgromadzonych w Archiwum IPN, opracowaniach historycznych oraz pamiętkach rodzin.

Jest to próba ocalenia pamięci o tych, którzy nie zgadzali się na wprowadzany kłamstwem i siłą system totalitarny – komunizm.